Nr. 274. PIĄTEK 28. LISTOPADA 1873. Rok. 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

II. Posiedzenie Sejmu Krajowego.

(27. listopada).

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 11. z południa. Z odczytanego i w milczeniu przyjętego protokołu poprzedniego posiedzenia dowiadujemy się, że rewidentami srawozdań stenograficznych wybrani są pp. Podlewski, August hr. Łoś i X Krzyżanowski, zaś członkami komissyi dla ułożenia adresu pp. Kowalski, Kraiński i Sawczyński.

Ks. Marszałek zawiadamia, że J. Exc. p. minister Ziemiałkowski prosił o udzielenie mu dwutygodniowego urlopu, co też Izba uchwala.

We własnym zakresie działania udzielił ks. Marszałek 8 dniowe urlopy pp. Ludwikowi hr. Wodzickiemu, Wesołowskiemu i Bogdanowiczowi.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jest najpierw uzupełniający wybór dwóch członków komissyi adresowej.

Po odczytaniu imiennego spisu posłów, oddaniu kartek i odbytem skrutynium, okazało się, że do tej komissyi wybrano pp. Paszkowskiego i Czajkowskiego.

Przystępując do dalszego porządku dziennego Sejm uchwala przedewszystkiem na wniosek p Krzeczunowicza wybrać komissyę z 9 członków dla spraw dotyczących urządzenia gminy. Do tej komissyi odesłano sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu okręgów gminnych i o reformie ustawy gminnej, o obszarach dworskich i o reprezentacyi powiatowej.

Dalej uchwalono dla spraw propinacyjnych wybrać komissyę z 7 członków i odesłano do tejże komissyi sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie wykupna propinacyi.

Następnie uchwalono odesłać sprawozdanie Wydziału krajowego o utworzeniu bióra statystycznego przy Wydziale krajowym do komissyi administracyjnej z 7 członków wybrać się mającej.

Przystąpiono tedy do wyboru tych rzech komissyj i wybrano:

Do komissyi dla spraw dotyczących urządzenia gminy pp. Bauma, Dunajewskiego, Fortunę, Grocholskiego, Krzeczunowicza, Skwarczyńskiego, Smarzewskiego, [illegible]czyna, Gniewosza.

Do komissyi propinacyjnej: pp. Horodyskiego, Kamińskiego, Madejskiego, Szumańczowskiego, Torosiewicza, Wodzickiego Henryka i Wężyka.

Do komissyi administracyjnej: pp. Paszkowskiego, Kraińskiego, Koziebrodzkiego, Hoszarda, Kocyłowskiego, Kuczkowskiego, Zawadowskiego.

Dalej odesłano: sprawozdanie o budżecie funduszów krajowych na r. 1874. i o zamknięciu rachunków tychże funduszów za r. 1872 do wybrać się mającej komisyi budżetowej z 11. członków, do której także na wniosek p. Krzeczunowicza odesłano sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego za czas od 1. sierpnia 1872 do końca lipca 1873. i sprawozdanie w przedmiocie uregulowania etatu i płac urzędników Wydziału krajowego, a wreszcie sprawozdanie o przyznaniu Siostrom Miłosierdzia w Krakowie sumy 4750 zł.

Sprawozdania o rocznym datku dla córek ś. p. Jana Bojarskiego; o zaopatrzeniu sierot po ś. p. Juljuszu Szczęsnowiczu tudzież o wniosku do zmiany §. 1. ustawy z dnia 12. grudnia 1869 o radach szpitalnych polecono Wydziałowi krajowemu wprost do drugiego czytania przedłożyć.

Sprawozdanie w przedmiocie ustawy drogowej odesłano do wybrać się mającej komisyi drogowej.

Sprawozdanie o zniesieniu wolno-celnego okręgu brodzkiego jako też sprawozdanie w sprawie zniesienia zakazu przyjmowania żydów do szpitalu powszechnego; o wniosku względem oddania krakowskiego szpitalu powszechnego tamtejszej reprezentacyi miejskiej, wreszcie sprawozdanie względem zaprowadzenia wyrobu soli bydlęcej, zniżenia cen soli i pozwolenia na bezpłatne używanie źródeł solnych odesłano do komisyi administracyjnej.

Dla sprawozdania w sprawie ustanowienia nowych trybunałów 1. instancyi i stosownego zaokrąglenia okręgów dziś istniejących trybunałów postanowiono wybrać osobną komisyę prawniczą z 9. członków.

Ks. Marszałek zawiadamia, że komisya adresowa wypracowała już adres do Najjaśniejszego Pana, wskutek czego przystąpiono natychmiast do uchwalenia tegoż.

P. Paszkowski jako sprawozdawca poprzedził odczytanie adresu krótkiem przemówieniem, w którem zwrócił uwagę, że w gronie komisyi wybranej okazała się taka zgodność uczuć, tak jednakowe pojmowanie, jak w dniu tak uroczystym do Monarchy przemawiać należy, że bardzo jej łatwo było ukończyć w tak krótkim czasie swą pracę. P. sprawozdawca wyraził przy tem nadzieję, że i w Izbie spotka tę samą zgodność uczuć.

Na wniosek p. Kowalskiego uchwalono *en bloc* adres następujący:

„Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy Cesarzu i królu!

„Dwudziesto - pięcio letnia rocznica wstąpienia Waszej Cesarskiej i królewskiej Mości na tron przodków, wzbudza u wszystkich ludów berłu Twemu podległych radośne uczucia, jakich także wyraz, zgromadzony sejm królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem księstwem krakowskiem w imieniu kraju tego składa u stóp Waszej Cesarskiej i królewskiej Mości.

„Znakomity ten okres czasu mieścił w sobie ciężkie przejścia, ale także i wielkie dowody błogosławieństwa Boskiego. Wierne ludy w Austryi złączone, widzą w Waszej Cesarskiej i królewskiej Mości Tego, który je do nowego życia powołał, a sprawiedliwością i miłością ogarnia wszystkich swoich poddanych.

„Pomni wielokrotnie doznanych od Ciebie Najjaśniejszy Panie dobrodziejstw, w dniu tak wielkiego znaczenia błagamy Boga, aby na Waszą Cesarską i królewską Mość w najdłuższą przyszłość i najobficiej zlewał łaski Swoje, dla dobra i potęgi Monarchji, dla uświetnienia panowania Twego, dla szczęścia ludów Twoich i w nagrodę wzniosłych cnót Waszej Cesarskiej i królewskiej Mości i Najjaśniejszego Domu Twego."

Po uchwaleniu tego adresu przystąpiono do wyboru reszty komissyj. Rezultat tego wyboru jest następujący:

Do komissyi budżetowej wybrani: pp. książe Czartoryski, ks. Kaczała, Kamiński, Kaszewko, Potocki, Skrzyński, Weigel, Weisman, Wodzicki Henryk, Wodzicki Ludwik.

Do komissyi drogowej, p. p. Agopsowicz, Badeni, Chrapek, Głogowski, Hoppen, Jaworski Apolinary, Kirchmayer, Michalski, Polanowski.

Do komissyi prawniczej, p. p. Czajkowski, Fruchtmann, Jasiński Józef, Kabat, Kowalski, Rylski, Rydzowski, Spławiński, Wesołowski.

Do komissyi petycyjnej, p. p. Czajkowski, Dzwonkowski, Firlej, Golejewski, Jasiński Aleksander, Łoś August, Ozarkiewicz. Pawlików, Piliński, Piotrowski, Serwatowski, Słonecki, Szczepański, Szemelowski.

Przyszłe posiedzenie dziś (d. 28. b. m.) o godz. 11. rano.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 28. listopada.

Kollegjum profesorów lwowskiej akademii technicznej uchwaliło jednogłośnie wysłać adres do Najjaśniejszego Pana z wyrazem najgłębszych uczuć czci i hołdu z powodu tak wspaniałej i pamiętnej rocznicy.

Gmina miasta Rzeszowa uchwaliła zarządzić dnia 2. grudnia illuminacyę miasta i przeznaczyła na pamiątkę tego dnia uroczystego 500 zł. na podniesienie miejscowej szkoły realnej.

Miasto Drohobycz z okazałą uroczystością obchodzić będzie rocznicę, przypadającą dnia 2. grudnia. Dzień ten powitany będzie salwami z moździerzy; odbędą się uroczyste nabożeństwa, a rada miejska zgromadzi się na osobne solenne posiedzenie, na którem da wyraz swym głębokim uczuciom czci i przywiązania do Najj. Monarchy. Nastąpi dalej rozdzielenie 350 zł. między ubogich uczniów i uczennice szkół różnych miejscowych — a uroczysty dzień zamknie świetna illuminacya, wśród której gmachy miejskie odznaczać się będą wspaniałemi transparentami. Muzyka przebiegać będzie ulice miasta. Rada gminna uchwaliła nadto podwyższyć tak zwane drugie stypendyum miejskie dodaniem 500 zł. do funduszu żelaznego, i uprosić pozwolenie, aby to powiększone stypendyum nosić mogło najdostojniejsze imię Jego Ces. Mości.

Wydział rady powiatowej Jaworowskiej uchwalił adres do Najj. Pana.

Rady powiatowe Kolbuszowska i Skałacka uchwaliły adres do Najj. Pana, zawierający wyrazy najserdeczniejszych uczuć z powodu 25 letniej rocznicy Jego wstąpienia na tron austryackiej monarchji; rada powiatowa Kolbuszowska zajęła się nadto celem upamiętnienia rocznicy tej założeniem ochronki.

Gminy miasta Skałatu, Grzymałowa i Podwołoczysk uchwaliły obchodzić uroczyście dzień 2. Grudnia oświetleniem domów i rozdaniem zasiłków pieniężnych pomiędzy ubogich miejscowych.

Nowe Pamiętniki Niemcewicza.

Bieżącemu głównie wiekowi należy się zasługa, że pojąwszy wielką doniosłość ksiąg pamiętniczych dla dziejów tak politycznych jak obyczajowych, wydobył z ukrycia mnóstwo dzieł tego rodzaju i wprowadziwszy do literatury nowy ten żywioł, umiał go wyśmienicie zużytkować głównie dla zarysowania tła wieku i czasu. Im wybitniejsze stanowisko w społeczeństwie zajmował autor, tem większej też wagi nabierają jego pamiętniki; przestawając bowiem z ludźmi znakomitymi czy to wojownikami, politykami czy też uczonymi, mógł o ważnych wypadkach i kwestyach współczesnych nierównie lepiej sądzić, niźli ktoś inny patrzący z dala na to, co się dzieje w kraju.

J. U. Niemcewicz, poeta, żołnierz, adjutant Kościuszki i poseł na sejm czteroletni, dzięki zmienności losu, wygnaniec tułający się po dwóch półkulach do późnego wieku, w sprawach i robotach publicznych żywy biorący udział, najlepszy, jak go nazwał Kraszewski, reprezentant współczesnej opinii narodu — miał większe niż ktokolwiek inny prawo do przekazania późnym pokoleniom pamięci tego co sam robił i widział w ciągu długiego i użytecznego swojego żywota. To też największa wdzięczność należy mu się za podjęcie pracy, rzucającej wielkie światło na owe ciekawe czasy i zdarzenia, *quorum pars magna fuit*. Pamiętników tych część pierwszą wydał w roku 1848 synowiec zmarłego, drugą w r. 1871 Kraszewski — trzecią i jak się zdaje ostatnią, wydaną przez dra. Wisłockiego, kustosza biblioteki Ossolińskich, którą obecnie mamy pod ręką, zasłużony nakładca p. Karol Wild.

Ostatni ten fragment uważany przez samego Niemcewicza za zgubiony, co widać ze słów jego w *Pamiętnikach czasów moich* — obejmuje głównie opis powtórnej podróży autora do Ameryki a następnie krótkie opowiedzenie pożycia familijnego po za Oceanem w przeciągu trzech lat, od 1804—1807. Nie mieści on w sobie wprawdzie nowych szczegółów historycznych, co z natury rzeczy wypływa — ile że owe trzy lata spędził po za krajem w podróży i u domowego ogniska — niemniej przecież czyta się z wielkiem zajęciem raz dla tego, że odsłania nam moralną fizyognomię tak niepospolitej osobistości, powtóre że zawiera nader ciekawe spostrzeżenia, jakie się autorowi nasuwały podczas pielgrzymki z ziemi rodzinnej na drugą półkulę.

Rozpoczyna Niemcewicz swój dyaryusz opisem wrażenia odniesionego z widoku Warszawy, w r. 1802, zostającej w ówczas pod rządem polskim, po ośmioletniem oddaleniu, strawionem na więzieniu oraz podróżach po Szwecyi, Anglii i Ameryce, w której pięć lat spędził. Smutnem było to wrażenie, smutną i jego dola; dla tego po dwuletnim niespełna pobycie w kraju puścił się (w końcu marca 1804) z powrotem do drugiej ojczyzny, Ameryki, gdzie nań czekała żona.

Podróż odbywała się powoli, bo koczykiem, trzema furmańskiemi końmi zaprzężonym. Nie bawiąc długo w Wielkopolsce mimo gościnności, z jaką go przyjmowano, mianowicie w Obiezierzu, stanął 9. kwietnia w Berlinie. Tu znalazł mnóstwo dawnych znajomych, obracał się w kole najpierwszych znakomitości a prócz innych poznał i panią de Staël. Charakterystykę tej sławnej kobiety powtarzamy tu w skróceniu tem chętniej, że z niej nabrać można wyobrażenia o sposobie sądzenia autora: „Słuszna, w rumieńcach bez wdzięku i delikatności niewieściej, usta i zęby niepiękne, płci czarnej, ale za to oczy duże, czarne i pełne ognia, a kiedy chce, to i słodyczy; pierś. ręka i noga dość ładna a nadewszystko żywość dowcipu i trafność rozsądku rzadka. Mówi wiele i dobrze, tłómacząc się z nadzwyczajną jasnością i dokładnością; w myślach chce być zawsze nową i głęboką, lubi zapędzać się w dyskussyach. Pisze teraz o literaturze niemieckiej, ucząc się na gwałt tego języka; zamyśla potem pisać romans. którego scena będzie we Włoszech. Widywaliśmy się i mówili często ze sobą, i była dla mnie bardzo grzeczną. Fałsz jest, jak powiadają, że pije; i w jedzeniu i w napoju wielce jest skromną, mówiła mi nawet, iż gdy pisze, dla ochłodzenia się pije orszadę. Mimo tego mówi zawsze jak natchniona; miłość własna, chęć błyszczenia i górowania, za najmocniejszy staną trunek. Kobieta ta z całą swoją wyższością jest kobietą; chęć podobania się i uchodzenia za młodą jest zawsze w niej jak w innych. Byłem u niej na obiedzie z samymi profesorami niemieckimi. Był Fichte, głębszy jeśli można metafizyk od Kanta. Schlegel, tłómacz Szekspira, d'Ancillon, Moliera, i inni."

W ogóle widział Niemcewicz w Berlinie, podobnie jak później w Paryżu i innych wielkich miastach wszystko, co było godnem widzenia — bawił najwięcej w domu arcyksiężny kurlandzkiej, Anny Karoliny Doroty, żony Piotra Birena, z domu hrabianki Medem — ks. Antoniego Radziwiłła, posła francuzkiego, pani de Staël, ministra Hardenberga i t. d. Był też kilka razy w teatrze i to na *Wallensteinie* i *Maryi Stuart*. Ciekawem będzie dla czytelników posłuchać zdania naszego poety o „tych sztukach sławnego Schillera." „Są one (powiada) pełne największych piękności i błędów: charakter Wallensteina słaby, Marya Stuart klęcząca przed swoją rywalką, poniża wielkość i godność. Długości niezmierne — gra aktorów gubi się w teatrum, które lubo jedyne w tak niezmiernem mieście zwyczajnie jest puste, co raczej jest dowodem oszczędności i pracy, jak brakiem światła i smaku w mieszkańcach."

Jak widać z powyższej uwagi, miał Niemcewicz słabość do Berlińczyków, broniąc ich nawet w sposób naciągnięty i wynosząc ze szkodą Warszawian i Wiedeńczyków. „Gdy w Wiedniu (mówi) pospólstwo nawet codziennie bywa na teatrach lub na raterze na pieczonych kurczętach, gdy w Warszawie młodzież nasyca się na teatrze ponczem i wyborem sztuk Bogusławskiego, to po pracy Niemiec czyta i tytoń pali. Lulka zdaje się ma wielką cnotę, to jest, że zatrzymuje w domu."

W dalszej podróży, w Dreźnie i Lipsku spotykał się z Polakami, w przejeździe przez ówczesne Ateny niemieckie, miasto Weimar, pragnął poznać tamtejsze znakomitości: Wielanda, Schillera i Goethego — ale musiał się zadowolić widzeniem pierwszego, bo drugi pojechał na jarmark, (*sic*), ostatni zaś, „który przestawszy być autorem, został teraz ministrem i excellencyą. wymówił się konferencyą."

Około połowy maja stanął w Paryżu gdzie już nie był od lat siedmnastu. U księżnej Aleksandry Sapieżyny zeszedł się przypadkiem z Kościuszką, o którego niewdzięczności na różnych miejscach swych *Pamiętników* kilkakrotnie wspomina. „Widok człowieka (powiada) który z taką niewdzięcznością obszedł się ze mną, nie był mi przyjemny

Dziennikarstwo czeskie pisze o liście deklarantów morawskich do prezydyum izby deputowanych z spokojem, któremu z wielką słusznością odmówić można szczerości. Opozycya czesko-morawska wskazywała zawsze z dumą na swoją solidarność, polegała zawsze na jej sile z taką pewnością bliskiego zwycięztwa, że wiadomość o bliskim udziale morawskich deputowanych w Radzie państwa niezawodnie wywołała w Pradze przykre rozczarowanie. Organa młodoczeskie milczą dotąd o tym tryumfie swojego programu na Morawie a dzienniki staroczeskie ponownie zapewniają, że ich stronnictwo żadną miarą nie pójdzie za przykładem morawskich deklarantów. „Niechaj Morawianie, pisze jeden z tych dzienników — z którymi łączy nas miłość braterska, obsyłają, zmuszeni do tego stosunkami, sejm krajowy i Radę państwa, co może postanowionem zostało tylko na czas krótki; my Czesi musimy udowodnić, że nie chcemy wiedzieć o obesłaniu tych korporacyi. Nasi nieprzyjaciele nie będą mogli ogłosić z radością światu, że powiodło się im odnieść nad nami zwycięztwo i żeśmy im poddać się musieli.“ *Pokrok* stawia dzisiaj całkiem nowe a jak się zdaje wcale nieprawdopodobne wiadomości, że pomiędzy różnemi frakcyami stronnictwa deklarantów nie istniał nigdy węzeł trwałej solidarności co do nieobsyłania Rady państwa.

Po zawieszeniu obrad Rady państwa przesilenie w ministerstwie węgierskiem jest także dla Wiednia najciekawszym i najważniejszym wypadkiem politycznym. O samym przebiegu przesilenia podaje *P. Lloyd* dokładne sprawozdanie, z którego okazuje się, że minister skarbu wręczył prezydentowi gabinetu prośbę o dymisyę zaraz po posiedzeniu komissyi skarbowej, na którem uchwalono rewizyę aprobowanej już rubryki wydatków w budżecie na r. 1874. O podaniu tem nikt nie wiedział, gdyż prezydent gabinetu postanowił utrzymać całą sprawę w tajemnicy aż do przyjazdu Najjaśn. Pana. Cesarz — pisze *P. Lloyd* — otrzymawszy 23. b. m. wiadomość o tym wypadku wyraził swoje głębokie ubolewanie i zastrzegł sobie decyzyę aż do uchwalenia pożyczki. Cały gabinet zastanawiał się nad swojem stanowiskiem ale nie powziął decyzyi, czy ma także ustąpić. Minister skarbu sprzeciwiał się solidarności w sprawie dymisyi, gdyż oprócz niego żaden członek gabinetu nie ma powodu do ustąpienia. Ale w kołach parlamentarnych dymisya całego gabinetu jest mimo to uważaną za rzecz wcale możliwą. Na podstawie tego przypuszczenia pojawiło się zaraz kilka kombinacyi, w których wymieniają br. Senyeya, Ghiczego, Gorovego i t. d. Kombinacya Szlavy-Ghiczy znalazła najwięcej sympatyi w kołach parlamentarnych i w dziennikarstwie ale mimo to nazwisko br. Senyeya jest dotąd ciągle wspominane a jego ostatnia mowa w sejmie doda domysłom nowego materyału.

Konserwatywni deputowani sejmu pruskiego wprowadzili w niemiłe położenie swoich liberalnych kolegów wnioskiem, ażeby w Prusach zaprowadzoną została ustawa wyborcza obowiązująca dla parlamentu niemieckiego. Pośrednie wybory są wygodne dla stronnictwa liberalnego ale z drugiej strony nie może ono bez narażenia się na przykre zarzuty odrzucić szorstko liberalny wniosek konserwatystów. Postanowiono zatem nie stawiać wniosku o przejście do porządku dziennego lecz w łagodniejszy sposób dopiąć ten sam cel. Wniosek konserwatystów będzie zatem kilka miesięcy spoczywać w komissji i nie doczeka się tak prędko drugiego czytania.

Wieści wprawdzie dotąd niesprawdzone ale powtarzane z wielką śmiałością naprowadzają na domysł, że dzieło fuzji dynastycznej we Francji nie jest tak trwałem, jak się spodziewano w obozie legitymistów wersalskich. Telegramy prywatne o rozmowie marszałka Mac-Mahona z hr Chambordem podają szczegóły senzacyjne, które w razie potwierdzenia ich autentyczności dowodziłyby, że stosunek pomiędzy hr. Chambordem a książętami Orleańskimi jest prawie taki sam jak przed wyjazdem hr. Paryża do Frohsdorf. Książęta orleańscy obudzali zawsze nieufność u legitymistów a ich antecedencje polityczne utkwiły nadto silnie w pamięci, ażeby jeden krok zrobiony w odmownym kierunku mógł usunąć niedowierzanie. Wieści powyższe powtarzane są zatem skwapliwie w Wersalu ale to nie jest jeszcze rękojmią ich prawdziwości.

Uchwała parlamentu włoskiego o ustanowieniu międzynarodowego trybunału dla pokojowego załatwiania sporów ma doniosłość większą niż podobna uchwała parlamentu angielskiego. W Anglii bowiem rząd sprzeciwiał się wnioskowi Richarda uznając jego niewykonalność, a we Włoszech przeciwnie. minister spraw zagranicznych najsilniej poparł wnioskodawcę W czasie podróży króla włoskiego do Wiednia i Berlina przypisywano hr. Visconti-Venosta plany nieprzychylne pokojowi. Jego mowa w obronie wniosku o trybunałach międzynarodowych zadaje kłam takim insynuacyom i illustruje poniekąd pokojową cechę podróży krola włoskiego do Wiednia.

Austrya-Węgry. Bilans wystawy powszechnej został zamknięty. Rezultat w wydatkach wynosi według *N. Fremd.* 19,700.000 zł. Pozostaje do pokrycia niedobór w kwocie 4 milionów. Ponieważ dochody wynoszą 4 miliony z pewną nadzwyżką więc niedobór zostanie pokryty bez pomocy państwowej. Ale za to nie może być wykonanem postanowienie ustawy, według którego wszystkie dochody wpłynąć miały do kasy państwa. Wszystkie przedmioty pozostają własnością erarjalną, o ile pojedyńcze kontraktów postanowienia nie ścieśniają prawa własności. Przekroczenie preliminarza w niektórych rubrykach wydatków są znaczne. I tak n. p. preliminowano dla zarządu kasowego 8000 zł. a tymczasem wydano rzeczywiście 70.000 zł. Koszta policyi preliminowano w kwocie 60 — 70.000 zł. a wydatki wynosiły 300.000 złr.

— Prywatne wiadomości z Bosnii rozpuściły pogłoskę, że odwołany przez rząd turecki gubernator Assim-basza funkcyonuje ciągle, co ma dowodzić, że Turcya nie dotrzymała przyrzeczeń zrobionych austryackiemu rządowi. Tymczasem faktem jest że Assim basza otrzymał już nominacyę na inną posadę i funkcyonuje dotąd dla tego tylko, że jego następca nie chce przyjąć posady gubernatora Bosnii.

— Najjaśniejszy Pan wyjedzie zaraz po obchodzie jubileuszu swojego do Gödöllö i spędzi tam czas Bożego Narodzenia.

— Izba deputowanych nie została formalnie odroczoną z powodu, że nie wiadomo, czy Izba panów przyjmie ustawę o pożyczce bez żadnej zmiany. Jeżeli bowiem Izba panów uchwali jaką zmianę, to Izba deputowanych zwołaną zostanie na jedno posiedzenie, ażeby wprowadzenie w życie tak ważnej ustawy mogło jak najprędzej nastąpić.

Francya. Louis Blanc umieścił w pismach radykalnych list otwarty do swoich wyborców, w którym usiłuje dowieść, że sprawa republiki przez ostatnie wypadki żadnej nie poniosła szkody. „Prowizoryum może się skończyć tylko w dwojaki sposób: albo stanowczem przywróceniem monarchii, co według życzeń prawicy zostało tylko odroczonem, albo też ostatecznem ukonstytuowaniem republiki, której prawica nie chce. Jeżeli jednak słychać głosy, że interesa materyalne cierpią ogromnie wskutek niepewności sytuacyi, to już to samo dowodzi, że nie można odwlekać długo wyboru między republiką a monarchią. Jeżeli się posiada władzę można czas jakiś bezkarnie mieć przeciw sobie opinię lecz nigdy interesa kraju. Ponieważ obecnie mamy tylko odroczoną monarchię z drugiej zaś strony monarchistom nie można przypisywać ani chęci ani możności utworzenia stanowczej republiki, przeto należy odwołać się do ludu, aby wybrał pełnomocników, którzyby się stali wykonawcami jego udzielnej woli. Takie rozwiązanie leży w interesie wszystkich począwszy od bogatego przemysłowca aż do ubogiego robotnika. Dla tego jest ono koniecznem i z tego powodu możemy po uchwale 19 listopada tak samo jak przedtem utrzymywać o republice, że istnieje i istnieć będzie.“

— Dziennik urzędowy ogłosił w dniu 23. b. m. ustawę następującą:

Ustawa o powierzeniu władzy wykonawczej marszałkowi Mac-Mahonowi, księciu Magenty.

Zgromadzenie narodowe przyjęło tę ustawę, która brzmi:

Art. 1. Władza wykonawcza powierza się na lat siedm marszałkowi Mac-Mahonowi, księciu Magenty od czasu ogłoszenia tej ustawy. Władzę tę wykonywać będzie marszałek Mac-Mahon jako prezydent rzeczypospolitej wedle istniejących ustaw aż do modyfikacyi ich przez uchwalenie ustaw konstytucyjnych.

Art. 2. W trzy dni po ogłoszeniu tej ustawy wybraną będzie na publicznem posiedzeniu przez imienne głosowanie komissya z 30 członków, której zadaniem będzie naradzenie się nad ustawami konstytucyjnemi.

Uchwalono na publicznem posiedzeniu w Wersalu d. 20. listopada 1873.

(*Podp.*) Marszałek L. Buffet. Sekretarze: L. Grivart, Desjardins, Vicomte Blin de Bourdon, Felix Voisin, Francisque Rive, E. de Caunove de Pradine.

Prezydent rzeczypospolitej ogłasza powyższą ustawę.

Marszałek Mac-Mahon, książę Magenty. Kanclerz, minister sprawiedliwości p. Ernoul.“

Anglia. Ze złotych wybrzeży nadeszła wiadomość o nowem zwycięztwie wojsk angielskich nad Aszantami, którego następstwem jest zupełny odwrót króla Koffi. Pułkownikowi Festings udało się zaskoczyć Aszantów niespodzianie, zdobyć obóz i zniszczyć znaczną ilość prochu. Po pierwszym popłochu, zebrali się Aszantowie na nowo i ufni w swą przewagę liczebną próbowali ataku od frontu i skrzydła. Walka trwała 2 do 3 godzin. Anglicy używali z pomyślnym skutkiem swych dział abissyńskich i rakiet. Gdy nieprzyjaciel widział, że nic dokazać nie zdoła, rozpoczął spieszny odwrót. Anglicy mieli 1 zabitego i 47 rannych. Aszantowie znajdują się obecnie w pełnym odwrocie ku rzece Prah, a Sir Garnet żałuje, że nie ma obecnie do dyspozycyi większej siły, mógłby bowiem zaraz rozpocząć marsz na Kumassie. Brak ten wszakże wkrótce zostanie usunięty.

Sir Garnet znajduje u kobiet Fantów większą pomoc niż u mężczyzn tamtejszych. Amazonki te chłostają mężów, którzy zamiast iść do boju, w domu pozostają. Prócz tego pełnią te kobiety służbę przy pociągach. W ogóle odznaczają się kobiety Złotych Wybrzeży wielką energią i pracowitością, czego o mężczyznach tamecznych powiedzieć nie można.

— Konferencya stowarzyszenia *Home rule* w Dublinie skończyła się temi dniami. Na ostatniem posiedzeniu uchwalono utworzenie irlandzkiej ligi *Home rule* i wystosowanie odezwy do wszystkich Irlandczyków z wezwaniem, by popierali dążenia tej ligi. Uchwalono wreszcie utworzyć fundusz osobny i bezzwłocznie subskrybowano na ten cel 3000 funtów szterlingów.

Włochy. Parlament włoski poszedł za przykładem angielskiego, oświadczając się za utworzeniem międzynarodowego trybunału rozjemczego. Oto krótki przebieg posiedzenia Izby deputowanych z 24. b. m., na którem ta sprawa, pierwotnie przez Henry Richarda poruszona, przyszła pod obrady: W dyskussyi nad budżetem motywował Mancini w dłuższej mowie wniosek ustanowienia międzynarodowego trybunału rozjemczego. Wniosek ten wzywa rząd włoski, aby przy nadarzonej sposobności zaproponował sąd polubowny. Minister spraw zagranicznych Visconti Venosta zgodził się na wniosek Manciniego oświadczając, że Włochy stawały zawsze w obronie polityki pokojowej. Po krótkiej przemowie sprawozdawcy, przyjęła Izba rzeczony wniosek jednogłośnie.

Następnie deputowany Micelli wyraził się z uznaniem o podróży króla do Austryi i Niemiec.

Visconti Venosta oświadczył w odpowiedzi na interpelacyę, że rząd włoski żywi dla Hiszpanii uczucia przyjaźni, a w sprawie uznania tego rządu pójdzie za przykładem innych mocarstw.

Hiszpania. Wzburzenie umysłów w Washingtonie i Nowym Yorku wywołane wypadkami na wyspie Kubie, już, jak zapewniają najświeższe telegramy, ustępować zaczyna chłodniejszemu poglądowi. Na radzie gabinetu washingtońskiego d. 21. b. m. odbytej, objawiło się też spokojniejsze usposobienie, i ustaliło przekonanie, że ta kwestya da się załatwić bez wojny. Prezydent Grant podług depeszy telegraficznej, przyzwolił na zażądane przez Hiszpanię odroczenie terminu do usprawiedliwienia zajść kubańskich, uznawszy trudności, jakie ma rząd hiszpański w sprawdzeniu tego faktu o tyle, aby słuszne wymierzyć mógł zadośćuczynienie. Władze marynarskie Stanów Zjednoczonych gotowe są w przeciągu czterech tygodni wyprawić dwadzieścia wielkich statków wojennych na wody kubańskie. I sprawozdawca *Daily News* potwierdza, że usposobienie wojownicze Amerykanów znacznie już ochłodło, nie należy jednak zapominać i o tem, że rządowi amerykańskiemu na zwłoce tak samo zależy prawie jak hiszpańskiemu, czuje on to bowiem dobrze, coby się wywiązać mogło z czasem w skutek zbrojnego podniesienia tej kwestyi. Okrzyk wojenny może przeto zupełnie umilknąć na czas jakiś, czy jednak wolno z tąd brać pochop do nadziei, że sprawa załatwioną będzie pokojowo na zawsze, to rzecz wcale inna.

Newyork Herald donosi znów o dość gwałtownej scenie, jaka odbyć się miała między reprezentantem Ameryki p. Sickles, a hiszpańskim ministrem spraw zewnętrznych, i jakoby doprowadziła do faktycznego zerwania stosunków dyplomatycznych. Doniesienie to wszakże nie zasługuje wcale na wiarę, a nawet nowojorski korespondent *Daily News* nazywa je mocno przeholowanem, nadmieniając zresztą, że pan Sickles w istocie napastowany był przez pospólstwo madryckie.

O samem schwytaniu parowca flibustierskiego „Virginius“, które stanowi właśnie genezę tych groźnych zajść, amerykański korespondent *Timesa* takich udziela szczegółów: „Virginius“ zawsze prawie używał flagi amerykańskiej i w dokumenta amerykańskie był zaopatrzony, a ile razy był ścigany uciekał do portów w Aspinwall lub Kington na Jamaice, gdzie uznawano jego charakter amerykański i dawano opiekę. Łatwo pojąć, do jakiego stopnia nienawistnym był ten okręt Hiszpanom i jak usilnie starali się ci ostatni dostać go w swe ręce. Schwytanie tego statku stało się było poniekąd życzeniem narodowem Hiszpanów. Pod koniec października pojawił się „Virginius“ na południowem wybrzeżu Kuby w zamiarze wysadzenia na ląd przemyconych zapasów broni, przepło-

---

On mnie z najlepszą miną pocałował; wymłodniał i weselszy jest niż kiedykolwiek.“

Opis pobytu w Paryżu odznacza się barwnością i urozmaiceniem. Ciekawy podróżnik chodzi do teatru, na prelekcye, na procesa polityczne, zwiedza biblioteki, muzea, szkoły, galerye dzieł sztuki, zbiory starożytności, domy gry, rozpatruje się w stosunkach społecznych i państwowych i zapisuje troskliwie owoce swoich badań i rozmyślań, stosując je nieraz do stanu własnego kraju, stającego mu ciągle przed oczyma. Ważny i niezmiernie trafny jest mianowicie jego pogląd na rewolucyę i na osobę Napoleona I., który świeżo dopuścił się zamachu stanu.

Z wielkiem współczuciem mówi Niemcewicz o sądzonym wówczas generale Moreau. Nie podobała mi się (są jego słowa,) postać nie mogącej się utaić sędziów zawziętości, bardziej wydali się katami aniżeli sędziami. Po dwakroć dawała publiczność oklaski Moreau, po dwa kroć prezydent z gniewem wyprowadzić kazał klaszczących. Pytania ich były podstępne, ale Moreau logiką swoją pomięszał je nieraz.“

Nader zajmującą jest charakterystyka Talleyranda: „Zręczny i powolny dla rządzącego, ulegający nawet wymysłom jego, pod postacią obojętności i szczerości zręczny i przenikliwy, w interesach grzeczny dla wszystkich, dowcipny i zabawny w posiedzeniu, kogo chce, ująć potrafi. Z tylu korzyściami i na takim stopniu człowiek ten nie ma największego skarbu, nie ma zdrowia, blady i nalany, na rozwiązłem życiu strwonił zdrowie, pojął teraz za żonę panią urodzoną w Indyach, sławną ze swojej piękności, z zalotnych awantur a nawet ze swego głupstwa. Talleyrand powiada, iż człowiekowi obarczonemu interesami, pracującemu twardo, dla odpoczynku i folgi głupia żona jest potrzebną; sam mówi. *que sa femme est délicieusement bête.*“

Po długiej, uciążliwej i pełnej przykrości podróży połączył się Niemcewicz wreszcie z małżonką, rodem Amerykanką. Ale tu nie doznał oczekiwanego szczęścia. Monotonne, pełne domowych, codziennych przykrości pożycie, trawiło tę naturę żywą i coraz innych wrażeń żądną; daremnie pragnął się rozerwać literacką pracą, bo *Poema czterech części życia ludzkiego*, do którego się wówczas zabrał a które nigdy nie miało ujrzeć światła dziennego, „szło mu jak z kamienia“

Słabowita żona, do czego się sam po różnych omówieniach przyznaje, dokuczała mu niesłychanie swoją zazdrością, kaprysami, „spazmami i affekcyami.“ W domach francuzkich nie lubiła bywać z powodu nieznajomości języka „a nie cierpiała, aby je odwiedzał bez niej — nie pozwalała mu samemu wyruszać na krok — słowem ta „cierpiąca, nudząca się i w spazmach nieustannych kwikająca“ małżonka tak mu się swoją „wybrednością i cierpkością charakteru „dała we znaki, że mając ją na myśli woła z niecierpliwiony:“ Gdyby mi wybierać dano, czyli raz odebrać cios głęboki od szabli, czyli też nieustannie kąsanym być od komarów i much, wolałbym daleko pierwsze.“

To też gdy wypadki w Europie, zapowiadające zmianę losów kraju, powołały go do powrotu, tem chętniej zapewne czynił zadość głosowi obowiązku, że miło mu było wyrwać się z dokuczliwych więzów tyranizującej go żony. Wraz z wylądowaniem na europejski brzeg kończy się i *Pamiętnik*. Publikując go w pięknem i do dawniejszych edycyi zastosowanem wydaniu, przysłużył się p. Wild rzetelnie literaturze; szkoda tylko, że zbyt skrupulatnym okazując się dla pamiątek po sławnym człowieku, nie usunął kilku zbyt rubasznych i drastycznych ustępów.

K. K.

szony jednak musiał rozwinąć żagle i odpłynąć na pełne morze. Władze hiszpańskie dowiedziawszy się, że „Virginius“ krąży w pobliżu wyspy, wysłały bezzwłocznie w pogoń za nim łodź kanonierską „Tornado“, która dopadła go w rzeczy samej dnia 31. października po południu. „Virginius“ widząc że jest ściganym, obrócił się zwyczajem swym ku Jamajce, umykając całą parą z wód kubańskich. Ażeby ulżyć sobie w tej ucieczce wrzucił do morza kilka koni znajdujących się na pokładzie i część swego ładunku, część zaś spalił w oczach Hiszpanów. Nie uszedł jednak fatalnego losu. Około godziny 10. w nocy doścignął go „Tornado“ już w pobliżu wybrzeży Jamaiki. Na łaskę i niełaskę zdać się musiał „Virginius“ z całą swą załogą i podróżnymi, ogółem w 170 osób. Odprowadzony został następnie do portu Santjago de Cuba, z kąd dano znać do Hawanny o ujęciu nienawistnego statku. Wiadomość ta wywołała na całej wyspie radośne demonstracye. W Hawannie oświetlono okna i otworzono subskrypcyę na zakupienie upominków honorowych dla oficerów i żołnierzy „Tornado.“ Odbył się i pochód z pochodniami i serenada przed mieszkaniem jeneralnego kapitana wyspy.“

— Do *Agence Havas* donoszą z Madrytu 22. b. m.: Wczoraj odbyła się konferencya między Castelarem a pełnomocnikiem angielskim Layardem w kwestyi statku „Virginius.“ Zapewniają, że rezultat konferencyi jest pomyślny dla sprawy utrzymania dobrych stosunków Anglii z Hiszpanią. Także i późniejsze telegramy zapewniają, że spór w drodze pokojowej załatwiony zostanie. Pretensye Ameryki i Anglii są umiarkowane, a Hiszpania nie wzbrania się wcale zaspokoić słuszne wymagania.

Proces Bazain'a.

Uzupełniamy dziś sprawozdanie z piątkowego posiedzenia sądu wojennego.

Jenerał Leflo, obecnie ambasador francuzki w Petersburgu, minister wojny rządu obrony narodowej, występuje przed sądem w czarnym fraku.

Prez Dlaczego jenerale nie pojawiłeś się w uniformie?

Leflo. Sądziłem, że mój charakter ambasadora ma pierwszeństwo przed moją rangą jenerała.

Następnie opowiada jenerał o usiłowaniach jakie czyniono, aby przez emisaryuszy porozumieć się z marszałkiem Bazainem. Jeden z tych emisaryuszy niósł list od marszałkowej i depeszę, która zawiadomić miała marszałka o wypadkach paryzkich i o patryotycznym duchu we Francyi Depesza ta nie doszła prawdopodobnie rąk Bazaina.

„Prosiłem marszałka — mówi świadek — aby wraz z armią swoją przyłączył się do tego ruchu patryotycznego. Może wyda się to dziwnem, że minister wojny prosi naczelnego dowódzcę armii, aby spełnił swój obowiązek; lecz wówczas już miałem niejakie wątpliwości. Wysłałem prócz tego pewną liczbę posłańców, którzy jednak nie byli w stanie przedrzeć się do Metzu. We wszystkich tych depeszach, podpisanych przez cały rząd obrony narodowej, zaklinaliśmy marszałka, aby uczynił zadość swemu obowiązkowi. Marszałek utrzymuje, że żadnej depeszy nie otrzymał; ja nie jestem w stanie wprowadzić dowód przeciwny. Jeżeli jednak otrzymał list marszałkowej, to musiał także otrzymać moją depeszę. W kilka dni później spadł balon metzeński koło Paryża. Zawierał on 6000 listów, lecz ani jednego od Bazaina, co zwiększyło moje obawy.

Prez. Czy nie widziałeś pan w Paryżu majora Magnan?

Leflo. Nie pamiętam dobrze.

Prez. Czy żaden z posłańców nie wrócił?

Leflo. Jeden tylko, który nie był w stanie wykonać polecenia.

Obrońca. Czy przybył jaki posłaniec wysłany przez Bazaina?

Leflo. Ani jeden.

Następnym świadkiem jest Leon Gambetta. Za wejściem jego do sali objawia się w audytoryum żywe, kilka minut trwające poruszenie.

Prez (*do Gambetty*) jakich środków użyłeś pan jako członek rządu, aby wejść w styczność z armią nadreńską?

Gambetta. Wszystkie moje czynności w tej mierze dadzą się podzielić na dwie kategorye. Od pierwszego dnia zaraz usiłował rząd obrony narodowej wejść w stosunki z Metzem. Poleciliśmy prefektowi policyi, aby wyszukał ludzi, którzyby armię nadreńską i jej wodza zawiadomili o tem co zaszło w Paryżu.

Zdaniem naszem armia ta była największą nadzieją Francyi. Rząd podzielał w owej chwili powszechne zaufanie kraju w zdolnościach i patryotyzmie naczelnego wodza tej armii. Znano dobrze wartość armii Metzu. Francya rzadko kiedy miała armię tak potężną. Pierwszą myślą rządu było przeto, zawiadomić tę armię o wypadkach, które były wynikiem konieczności. Cała armia była wziętą w niewolę, cesarz był jeńcem. Rewolucya 4. września wynikła z potrzeby, a w całym kraju brzmiał tylko głos: Brońmy się! Ta obrona musiała się oprzeć na dwóch podstawach i na armii Metzu i nowych siłach zbrojnych, któreby utworzyć można. Rząd z *Hotel de Ville* przejęty był jedną tylko myślą: obrony Francyi! Myśl ta wyrażona była w kilku depeszach, które wysłaliśmy przez wybranych posłańców. Zachowałem jeden egzemplarz tych depesz. Można go odczytać. Minister wojny miał swoją drogą polecenie wysełać do Metzu wiadomości wojskowe. Ja zawiadomiłem marszałka o charakterze rewolucyi, o postanowieniu kraju walczenia do ostateczności, o zaufaniu, jakie pokładaliśmy w jego charakterze i patryotyzmie. Aż do 10. paźdz. t. j. dnia w którym opuściłem Paryż, mogłem tylko ponawiać moje usiłowania Nie wiem, czy się powiodły. Mówiono, że nie.

Po 10. październiku było mojem pierwszem staraniem wejść w komunikacyę z armią Metzu, o której losie nie mieliśmy żadnej wiadomości. Wszystkie jednak doniesienia z zagranicy mówiły o obronie fortecy. Mówiono, że prawie codzień staczano bitwy. Aż do ostatniego dnia ogłaszaliśmy te wiadomości. Tak się tłumaczy sprzeczność między wiadomościami, które rozpowszechnialiśmy a trwogą, jaka nas ogarnęła, gdyśmy się dowiedzieli o całej prawdzie.

Dnia 12. września nakazał rząd obrony narodowej prefektom wszystkich nadgranicznych departamentów, aby posełali wiadomości do Metzu. P. Tachard poseł francuski w Bruxelli wysełał przez Luxemburg posłańców do Metzu. Wysłał ajentów, aby zawiadomić armię, że na drodze do Montmédy nagromadzone są miliony racyj żywności. Aż do ostatniej chwili ponawialiśmy nasze usiłowania. Dlaczego nie powiodły się? Nie tu miejsce zastanawiać się nad tem. W przededniu tragicznego zdarzenia, gdy rozchodziły się głuche wieści, telegrafowałem do jen. Bourbaki: *Tours* 26. paźdz. Interes Francyi wymaga, aby uwiadomiono Bazaina, że Francya może być ocaloną, jeżeli on jeszcze trzymać się będzie“. Gdy depeszę tę wysłałem, otrzymaliśmy najsmutniejsze wiadomości o położeniu Metzu. P. Tissot poseł francuski w Londynie przysłał nam 27. rozdzierającą serce notę, która nie dozwalała nam powątpiewać dłużej. Doniesienie to wykazywało jasno i dokładnie, że prowadzone są rokowania z nieprzyjacielem nietylko ze względów wojskowych, lecz także z politycznych. Podawało dokładnie propozycye wysłane do Wersalu jeszcze we wrześniu. Mieliśmy przed oczyma obraz ukartowanego z nieprzyjacielem politycznego przedsiębiorstwa, i daliśmy wyraz oburzeniu który jakkolwiek był może za nadto jaskrawy, pozostanie dla mnie wyrazem prawdy. (*senzucya.*)

Prez. Pan masz na myśli proklamacyę, o której tutaj nie ma mowy. Chciałbym jednak wiedzieć, na jakich faktach opierałeś się pan, wydając na marszałka taki wyrok potępienia?

Gambetta. Odczytaj pan depesze p. Tissot z 26 i 27. paźdz. Znajdują się one w ministerstwie spraw zagranicznych. Znajdziesz pan w nich opis rokowań marszałka Bazaina i jen. Boyera z nieprzyjacielem. Trzej wysłannicy marszałka utwierdzili nas w podejrzeniu. Klucz do ich depesz otrzymaliśmy dopiero później. Jeden z nich wiózł kilka komunikatów nader ważnych, którym nie zadali kłamu oficerowie później do Tours przybyli.

Pokazaliśmy im te sprawozdania. Żaden nie zaprzeczył faktom w nich przytoczonym. Szczegóły, jakie później otrzymaliśmy z Londynu i Paryża utwierdziły nas zupełnie w naszem przekonaniu. Pan Tachard zresztą zostanie przesłuchany. Nie mogę ani chwili wątpić o winie wodza, który zamiast walczyć traktował z nieprzyjacielem.

Kom. rząd. W Sierpniu 1871 ogłosiłeś pan pismo pewnego oficera armii nadreńskiej

Gambetta. Tak jest. Był to list jenerała Frossarda. Mogę go tu powtórzyć. W liście tym znajduje się taki ustęp: „Oszukiwano nas w Metzu w sposób niegodny przedstawiając nam Francyę jako znajdującą się w stanie anarchii.

Obrońca Lachaud: Co mówił panu Gambecie jen Bourbaki w Październiku o stanie armii Metzu i możliwości dalszej obrony?

Gambetta. Z Bourbakim widziałem się 14. albo 15. Października. Jenerał mówił o swem zwątpieniu i rzekł: „Jeżeli żołnierze z profesyi nic uczynić nie zdołali, cóż można zrobić? Odpowiedziałem mu: „Jenerale! Jeżeli są w kraju ludzie odważni, walczyć należy.“ Bourbaki mówił, że nie ma już kadrów i utyskiwał, że nazajutrz po bitwie pod Gravelotte nie podjęto walki na nowo. Powiedział mi dalej; że armia Metzu już i 14 dni trzymać się nie zdoła. Lecz po chwili powstał i rzekł: „Dobrze! będziem dalej prowadzić walkę“. — Prosił mię potem abym mu wyjednał dowództwo na północy, aby mógł zrobić wyprawę na Sedan. Później znów widziałem się z nim. Był mocno zniechęcony. Rzucono na niego niegodziwe podejrzenie. Zdaje mi się, że jenerał czynił sobie gorżkie wyrzuty, że porzucił swoją gwardyę w Metzu a przytem obawiał się, by jego sława wojskowa nie poniosła szwanku. Te dwie rzeczy wywierały wielki wpływ na umysł jenerała i pozbawiły go owego *diable au corps*, który go czynił najświetniejszym jenerałem dywizyi w armii francuzkiej. O nim to można powiedzieć: „Cześć nieszczęśliwemu męztwu!“

Obrońca. Nie słyszę odpowiedzi na moje zapytanie. Czy jen. mówił panu Gambecie, że trzeba się spieszyć z zawarciem zawieszenia broni, i że należy liczyć nie już dnie lecz godziny. Tak czy nie ¿

Gambetta. O zawieszeniu broni nigdy między nimi nie było mowy. Niesłusznie insynnują jen. że mówił o tem. (Bourbaki przed sądem wojennym oświadczył jednak, że zaklinał rząd narodowy, aby jak najspieszniej zawarto zawieszenie broni. przyp. Red.)

Obrońca. Ja nic nie insynuowałem nikomu Gdy będę mówił o p. Gambecie, będę się wyrażał jasno. P. Gambetta pozna wtedy, że w moich słowach nie ma żadnych „insynuacyj“.

KRONIKA.

= **O zajściu w Magdalówce,** w Tarnopolskiem, otrzymaliśmy bliższe szczegóły, które uzupełniają a częścią i prostnją krótkie doniesienie, które wczoraj podaliśmy. Rzecz miała się jak następuje: Żandarm Wincenty Zaprzała z posterunku Mikulinieckiego wracając z patrolu odpoczywał w karczmie w Magdalówce. Do karczmy przyszedł także wójt z przysiężnym, a następnie jeszcze jeden wieśniak. Gdy wieśniak ten nie zdjął czapki, wójt począł go lżyć za to i w twarz go uderzył. Zelżony wieśniak wywołał kłótnię, w skutek czego żandarm zawezwał powaśnionych do spokoju i wieśniakowi karczmę opuścić kazał. Wójt oddalił się także — ale po chwili przyszedł syn jego z bandą wieśniaków do karczmy i począł w wyzywający i szorstki sposób wyrzucać żandarmowi, dla czego nie ujął się za jego ojcem. Żandarm opowiedział spokojnie jak się rzecz miała — ale chłopi, z których część znaczna była pijaną, z synem wójta na czele otoczyli go i rozbroić chcieli. Żandarm opuścił karczmę chcąc ujść napastnikom, ale ci wybiegli za nim i nie dawszy mu nawet na 30 kroków oddalić się od karczmy, tak groźnie nań natarli, że żandarm w obronie własnej po trzykrotnej przestrodze dał trzy razy ognia. Strzały te nie pomogły; napastnicy nie odstąpili, a żandarm strzelił znowu cztery razy, i ranił czterech lekko, a jednego ciężko. Wtedy dopiero napastnicy się rozbiegli a żandarm mógł udać się spokojnie w dalszą drogę.

— **Obchód rocznicy śmierci Adama Mickiewicza** urządzony przez młodzież akademicką odbędzie się dziś w piątek 28. listopada 1873 o godz. 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Program: 1) Mowa wstępna J. Sadowski. 2) Trio (B-Dur) Beethovena, na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, wykonają W Wszelaczyński, A Szwabel i W. Malinowski. 3) Kilka uwag nad „Odą do młodości“ A. Mickiewicza, odczyta B. Czerwieński 4) „Znasz li ten kraj“ Moniuszki, odśpiewa S. Cetwiński 5) „W 18tą rocznicę śmierci A. Mickiewicza“ wiersz Bolesława Czerwieńskiego, wygłosi . K Engel 6) „Myślę o tobie“ duet Kückena, odśpiewają S. Cetwiński i A Nowotny. 7) „Koncert nad koncertami“ ustęp z „Pana Tadeusza“, wygłosi S. Wilczyński. 8) Polones (Fis-Moll) Chopina, odegra na fortepianie W. Wszelaczyński. 9) „Świętość pieśni“ z opery „Flet czarodziejski Mozarta, odśpiewa chór męzki. 10) Zakończenie. Miejsca na galeryi tylko dla dam, miejsca na sali dla mężczyzn.

— **Na rzecz Tow. bratniej pomocy słuchaczy Techniki** danem będzie w poniedziałek dnia 1. grudnia w teatrze hr. Skarbka przedstawienie tragedyi Szekspirowskiej „Hamlet“, które poprzedzi wykonana przez orkiestrę, wzmocnioną siłami amatorskiemi, uwertura Bethovena „Egmont.“

— **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie odbędzie dnia 14. grudnia o godz. 10 rano w sali ratnszowej walne zgromadzenie, na którem przeprowadzone będzie także losowanie zakupionych przez Towarzystwo dzieł sztuki.

* **Złodzieje specyaliści.** Straż policyjna przytrzymała tej nocy obok ogrodu miejskiego wyrobnika Karola Sasa niosącego skradzione stare wiadro żelazne. Pokazało się, że Karol Sas należy do szajki złodziejów, którzy kilku w ostatnim czasie dokonali kradzieży wiader ze studni.

* **Niebezpieczni czynszownicy.** Właścicielowi domu pod l 34 przy ulicy Smoczej skradziono wczoraj wieczór z zamkniętego pomieszkania po oderwaniu kłódek poduszkę, pierzynę i kilka sukień w łącznej wartości 50 złr. Poszukiwaniom policyi powiodło się tegoż wieczora jeszcze wyśledzić jako sprawców tej kradzieży dwóch izraelitów w tym samym domie mieszkających: Benjamina Schächtera i Hersza Kunke. Żona tego ostatniego Ruchla wskazała następnie pomieszkanie Ozyasza Rozanera, słynnego złodzieja, który skradzione te rzeczy odebrał do przechowania. Przy rewizyi w pomieszkaniu Rozanera nie znaleziono już rzeczy skradzionych, zabrano zaś z tamtąd cztery lichtarze mosiężne, dwa moździerze mosiężne z tłuczkami i bindę z perłami, które prawdopodobnie także z kradzieży pochodzą Wszystkich trzech złodzieji uwięziono.

* **Aresztowano** wczoraj parobka Jana Płomiaka za kradzież 150 kiełbaśnic u masarza p. Keglera przy ulicy Żółkiewskiej; wyrobnika Krzysztofa Miecigana niosącego deskę, którą jak się pokazało, skradł ze składu przy ulicy słonecznej i Izaka Prosza przy kradzieży z doróżki nr. 46 płaszcza wartości 3 złr.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Świerczyński Felix, dotychczasowy wikary przy łać. kościele w Jarosławiu, otrzymał dnia 13. listopada 1873 kanoniczną instytucyę na probostwo w Grodzisku (w starostwie łańcuckiem). — W miejsce ks. Antoniego Konopińskiego, pełniącego obowiązki katechety przy szkole wydziałowej w Wieliczce, przeznaczony został na wikarego do Niepołomic nowo wyświęcony ks. Ignacy Waszkiewicz.

— **W Pradze czeskiej** panowała przez trzy dni taka burza, że kominy padały na ulice a z kościoła św. Piotra wicher strącił na bruk naturalnej wielkości posąg Księcia Apostołów z grubej blachy żelaznej. Z tego powodu opóźniły się także w Pradze pociągi kolejowe w owych dniach.

— **Rzadki wiek.** Z Tornoczy, w Węgrzech donoszą o śmierci 102 letniej kobiety, wdowy po nauczycielu wiejskim który przed dwoma laty umarł licząc lat 103, i przeżywszy z żoną lat 73. Dobrana ta para przez cały czas pożycia swego małżeńskiego nigdy nie chorowała. Trzy generacye wykształcił ten nauczyciel.

— **Drogi chleb.** Na ostatnim jarmarku w Munkaczu sprzedał włościanin pewien dwie pary wołów za 500 złr. i rad z pomyślnej sprzedaży schował pieniądze — pięć setek — w zanadrze. Udał się następnie do karczmy, wypił spory kieliszek wódki i dobywszy z zanadrza chleba zajadać począł smacznie. Zjadł już kromkę do połowy gdy uczuł w ustach niesmak i spostrzegł, że wraz z chlebem zjada swoje banknoty. Biedak w znacznej części już był połknął swoje setki.

— **Kościół z papieru** t. j. z massy papierowej, jak donosi *Jour. Society of Arts*, wybudowano w gminie pewnej w Ameryce Jest to gmach mogący pomieścić do 1000 osób, wewnątrz okrągły, zewnątrz zaś ścięty w ośm kontów. Płaskorzeźby na ścianach oraz posągi świętych, równie jak dach i powała sporządzone są z masy papierowej, zaprawionej mięszaniną złożoną z kwasu siarczanego, kleju, serwatki i białka, która to mięszanina czyni masę tę nieprzemakalną. Od dawna zresztą sporządzają z masy papierowej Amerykanie składowe części wagonów kolejowych u nas z drzewa wyrabianych; kościół wspomniany jednak jest pierwszym znaczniejszym budynkiem wzniesionym z tej massy.

— **Sarkofag dla cesarza Napoleona III.,** sprawiony przez królowę angielską, przywieziono w ostatnich dniach do Chislehurst. Sporządzony on jest z jednej bryły granitu z łomów w Peterhead i waży 130 centnarów.

— **Próbkę reklamy** podają dzienniki amerykańskie. Na nagrobku cmentarnym w ojczyznie p. Barnuma znajduje się napis następujący: „Tu spoczywa Jeny Smith, żona rzeźbiarza Tomasza Smitha. Nagrobek ten wzniesiony został przez męża zmarłej, jako hołd jej pamięci a próba jego talentu. Nagrobek podobny w tym samym stylu kosztuje mniej więcej 250 dolarów.“

— **Wystawa powszechna w Filadelfii** projektowana przez rząd Stanów Zjednoczonych na r. 1876, najprawdopodobniej w terminie tym przyjdzie do skutku. Plan, podług którego ma być urządzoną, rząd już przyjął ostatecznie; składa się on z skombinowanych pomysłów architektów pp. Calvert Vaux Badford z uwzględnieniem niektórych uwag p. Simes. Główny gmach wystawy stanowić będzie czworobok 2040 stóp długi a 640 stóp szeroki, w centrum i na obu skrzydłach rozszerzony na 962 stóp; składać się on będzie z 65 pawilonów, pokrytych kopułami. Do budowy użyte będzie przeważnie żelazo, zresztą cegła. Koszta obliczone są na 3½ do 4 milionów dolarów. Dla pomieszczenia wystawy sztuk pięknych postawiony będzie osobny budynek „pamiątkowy“ w przepysznym stylu, który stale już pozostanie na placu wystawy. Mianowany generalnym dyrektorem wystawy pan Alfred Gosham bezzwłocznie rozpocząć zamierza budowę, ażeby kosztem trwałości budynków nie trzeba spieszyć zbytecznie przed samym terminem otwarcia wystawy. Termin ten ustanowiono nieodwołalnie na d. 17. kwietnia r. 1876, jako rocznicę bitwy pod Lexington, którą rozpoczęła się była wojna o niepodległość Ameryki. Dodać należy, że rząd Stanów Zjednoczonych przez delegatów swych troskliwie badał we wszystkich

szczegółach urządzenie ostatniej wystawy powszechnej w Wiedniu i skorzysta z poczynionych tam doświadczeń w urządzeniu wystawy filadelfijskiej

— **Z kraju złota**, z Kalifornii, doszła *Independance* wiadomość, która wielką senzacyę wywoła pewnie w całej Europie, jak już w Ameryce całej wywołała. Opiewa ona: Kopiący złoto na brzegu jednej z pobocznych rzeczułek strumienia Gold-Creek znaleźli niedawno zwłoki mężczyzny przy których leżał porzucony drągan i wór zawierający około 100 funtów złota. Z zdumieniem dostrzegli wnet, że nie były to drobne kawałeczki rudy złotej, znajdowanej w tak zwanych „Placers", ale znaczne bryłki złota, odrąbane widocznie od większej bryły. Na ziemi znaleziono tuż obok worka książeczkę notatkową, w której obok innych zapisków nakreślone były ołówkiem następujące słowa: „Nazywam się Wiliam Crakson. Dnia 20. października w towarzystwie dwóch Chińczyków przybyłem do tej doliny; pod wieczór tegoż dnia odkryliśmy pieczarę, w której zamierzaliśmy przenocować. Jakież jednak było zdumienie nasze, kiedy wszedłszy do wnętrza pieczary ujrzeliśmy że na całą długość ścian, przeszło na milę, wije się gruba żyła najczystszego złota. Ilość złota którośmy widzieli prześciga nieskończenie wszystko, co Kalifornia od lat 20 wydała. W nocy towarzysze moi chcieli mię zamordować, aby w wyłącznem być posiadaniu tajemnicy tych niezmiernych skarbów. Stoczyliśmy straszliwą walkę, w której ciężkie odniosłem rany, udało mi się jednak strzałami rewolwerowemi położyć trupem obu napastników. Pieczara ta znajduje się.. Kiedy się tutaj zawlokłem, opuściły mię siły zupełnie... czuję, że umieram.. Gdyby komu do rąk wpadły te zapiski, i gdyby zapragnął dostać się do tej groty, niech się uda w kierunku..." Tu jakoby kończą się słowa Craksona Spodziewamy się — dodaje *Independence* — że ten p. Wiliam Crakson chciał „puffem" zakończyć swój żywot i że ludzkości oszczędzonym będzie ten prawdziwy potop złota o jakim on wspomina.

— **Szczęśliwą okolicą** nazwanem być może hrabstwo Anglesey, w Wales, w Anglii. W okręgowem więzieniu tamtejszem nie masz obecnie ani jednego więźnia. Wypadek to bardzo rzadki w dziejach kryminalistyki. Na cześć tego niezwyczajnego zdarzenia otworzono bramy więzienia na rozcież i ozdobiono je białą chorągwią. Hrabstwo Anglesey liczy 52,000 mieszkańców.

Notatki literacko - artystyczne.

(T) **Teatr.** Nie w celu napisania recenzyi z wczorajszego przedstawienia wzięliśmy dziś pióro do ręki — są bowiem rzeczy, o których mówić na seryo, traktować je ze stanowiska sztuki, byłoby to czynić im niezasłużony zaszczyt a krytyce uwłaczać. Słowa te w całej rozciągłości swojej stosują się do wybranej przez panią B. Linkowską na benefis pięcioaktowej komedyi pp. Eugeniusza Grangé i Lamberta Thiboust p. n. *Różowe diabełki.* Elukubracya ta pod względem artystycznym jedna z najsłabszych, jakie kiedykolwiek oglądały światło kinkietów teatralnych, owiana tchem cynizmu, przedstawia z lubością wstrętny obraz francuzkiego pół-światka w szeregu postaci wywleczonych z błota trotoarów paryzkich — do tego w sposób. przewyższający wszystko, co nam się w tym rodzaju w kraju widzieć zdarzyło.

Niejednokrotnie już karmiono nas płodami najpłochszej literatury francuzkiej — ale dotąd albo zepsucie w mniej jaskrawych występowało barwach albo zachowywało pewne *decorum*, albo też wreszcie stroiło się fajerwerkowemi błyskami dowcipu i talentu, tak że jeśli nie wytłumaczyć to przynajmniej zrozumieć można było, dla czego podobne wyroby pojawiają się na scenie. Nic takiego powiedzieć nie można o *Różowych diabełkach*, będących w pomyśle i wykonaniu nędzną farsą z płaskiemi i niedorzecznemi konceptami, które jeszcze w opłakanym przekładzie polskim tem niedorzeczniejszemi się wydały Słowem jest to sztuka, która nawet w swej ojczyźnie, mimo że w oryginale ze zręczniejszem uwydatnieniem gry słów i zapewne żywiej niż u nas grana, chyba w ogródkowych teatrzykach może mieć jakiekolwiek powodzenie.

Aktorów a więcej jeszcze aktorki zmuszone występować w *Różowych diabełkach* serdecznie żałujemy.

RADA MIASTA LWOWA.

Na wstępie oświadczył prezydent miasta p. Jasiński, że prezydyum Namiestnictwa zaprosiło Radę miejską do uczestniczenia przy uroczystym obchodzie dnia 2. grudnia jako rocznicy 25letniego panowania J. C. K. Mości.

Zawiadomił p. Prezydent dalej iż udzielił p. Simonowi urlop na 14 dni.

Komisya, wybrana celem obmyślenia sposobu uczczenia zbliżającej się rocznicy Najj. Pana, zdała sprawę ze swych czynności przez usta p. Madejskiego. Ułożyła adres, którego artystycznem wykończeniem zajął się p. Tepa. Adres ten ozdobiony jest trzema winietami, przedstawiającemi widoki miasta naszego i wjazd Najj. Pana do Lwowa w r. 1852. Adres opiewa jak następuje:

„Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

„Ćwierć wieku mija, jak objąłeś rządy narodów zjednoczonych pod berłem starożytnego domu Habsburgów."

„Dzieje panowauia Twojego, Najj. Panie, są dziejami rozwoju wolności i swobód konstytucyjnych."

„Złowrogie chmury zaciemniały chwilami jasny widnokrąg rozległego państwa Twojego, lecz wśród wszelkich przemian niewzruszona miłość ludów Twoich otáczała Ciebie, Najj. Panie, a niezachwiana wola Twoja ustalenia szczęścia narodów Tobie poddanych na zasadzie równości ich praw, przyświecała im zawsze jak tęcza zbawienia."

„Szczególnie kraj nasz przejęty jest najgłębszą czcią i najżywszą wdzięcznością ku Tobie Najj. Panie, znajdując u stóp tronu Twojego najpotężniejszą opiekę dla żywotnych potrzeb i sprawiedliwych życzeń swoich."

„Stołeczne miasto Lwów, które tylokrotnie doznawało Twojej najwyższej ojcowskiej opieki, ubiega się, aby przy każdej sposobności wynurzyć Tobie Najj. Panie uczucia stałej wierności i miłości niezachwianej. I teraz przy obchodzie jubileuszu panowania Twojego, pełnego chwały, radośnem sercem wznosi najszczersze modły do Boga, aby Ciebie Najj. Panie i Najdostojniejszą Rodzinę Twoją w najdłuższe lata zachował, i błogosławił ojcowskim zamiarom Twoim dla szczęścia ludów Twoich."

Dalej postanowiła komisya realnościowa, ażeby wieczór dnia 2. grudnia ratusz był oświetlony.

Na wniosek p. Madejskiego udzielono komisyi tej dalszy kredyt 300 złr. — ponieważ dawniejszy 500 złr. już został wyczerpany.

R. Filipowski zawiadamia, iż w dniu 2. grudnia sekcya dobroczynności postanowiła rozdać pomiędzy ubogich zamiast zwykłych 200 złr., 400 złr.

P. Prezydent zawiadamia, iż p. Leon Thom nadesłał na jego ręce 50 złr. do rozdania między ubogich w dniu 2. grudnia i asygnatę na 300 bochenków chleba.

Przechodząc do porządku dziennego, przyjęła Rada do wiadomości pismo Wydziału krajowego zawiadamiające, iż ustawa o zmianie taryfy mytowej uzyskała najwyższą sankcyę i poczyna obowiązywać przed świętami. Na wniosek sprawozdawcy postanowiono, aby nową taryfę wprowadzić dopiero od 1. stycznia 1874. r.

Powzięto następnie po raz wtóry uchwałę o zakupnie gruntu pod karczmę i dom rogatkowy na Janowskiem, tudzież uchwałę podwyższenia dodatku konsumcyjnego od piwa, poczem przystąpiono do nader ważnej sprawy uregulowania stosunku gminy m. Lwowa do szpitala powszechnego.

Sprawozdawca p. Semilski przedstawił cały przebieg sprawy, o którą od 2. blisko lat toczyły się układy między reprezentantami gminy a Wydziału krajowego. Sejm, jak wiadomo, na wniosek Wydziału krajowego uznał gminę miasta Lwowa za odpowiedzialną pod względem niedoboru szpitala powszechnego we Lwowie i polecił przedsięwzięcie kroków egzekucyjnych celem ściągnięcia zaległości, które w przeciągu kilku lat wyrosły do prawie 200.000 złr. Rokowania z Wydziałem krajowym doprowadziły do porozumienia, a sprawozdawca, członek komisyi wydelegowanej, przedłożył rezultat tych rokowań Radzie do zatwierdzenia.

Rezultat ten jest następujący:

1) Gmina spłaci funduszowi krajowemu tytułem zwrotu kosztów leczenia ubogich chorych za czas od r. 1867. do r. 1873., licząc przeciętny niedobór roczny na 8.800 złr. — kwotę łączną 61.469 złr. 11 ct. w 5 rocznych bezprocentowych ratach. W razie zaciągnięcia przez gminę zamierzonej pożyczki, obowiązaną jest spłacić tę sumę natychmiast po tejże zaciągnięciu.

2) Gmina obowiązuje się tymże samym tytułem płacić od r. 1874. przez 10 lat roczny ryczałt 8.800 złr.

3) 1/5 część kopytkowego i legata przymusowe pozostają własnością szpitala powszechnego.

4) Po 10 latach przeciętna z tychże ubiegłych lat będzie stanowić ryczałtową kwotę roczną na czas dalszy.

5) Jeźliby w drodze ustawodawczej przeniesiony został obowiązek ponoszenia całych kosztów leczenia ubogich chorych na fundusz krajowy, gmina przestaje płacić roczny datek. Gdyby zaś ten stosunek tylko częściowo zmieniony został, to stosunkowo ustaje obowiązek gminny.

6) Przez ten układ zostały uchylone wszelkie pretensye Wydziału krajowego, który i na przyszłość oprócz wspomnianego ryczałtu, żadnej innej pretensyi do gminy rościć sobie nie może.

Po krótkiej dyskusyi, w której p. Starkel zapytywał, czy nie możnaby się udać do sejmu o uwolnienie gminy z tego obowiązku, na co p. Madejski i sprawozdawca wyczerpująco odpowiedzieli, iż niema najmniejszego widoku, aby sejm się do tego dał nakłonić, uchwaliwszy egzekucyę dotyczących kwot i uznając takowe za niewątpliwie funduszowi krajowemu się należące, uchwalono powyższy układ zatwierdzić i na wniosek p. Piątkowskiego wyrażono komissyi podziękowanie za gorliwe spełnienie obowiązku.

Dalej uchwalono bez dyskussyi podwyższyć wynagrodzenie przedsiębiorcy miejskiemu czyszczenia kanałów, a po dłuższej dyskussyi także i przedsiębiorcy dostawy kamienia ratyńskiego; wreszcie postanowiono podjąć na nowo rokowania z Towarzystwem gazowem względem zmiany kontraktu, w którym to celu wznowiono istniejącą już komissyę gazową, i postanowiono na przyszłem posiedzeniu ją uzupełnić.

GOSPODRASTWO I HANDEL.

* **Wpływ położenia okien w stajniah na oczy koni.** Przed 30stu laty posiadał bogaty obywatel z okolic Gotha wyborową stadninę. Stajnia w której konie stały była ciemna i tylko przez jedno małe okienko wpadało światło, niekiedy bardzo silne, gdyż naprzeciwko niego znajdowała się ściana bielona. Konie spoglądały ustawicznie prawem okiem ku temu okienku, ktore rozjaśniało ciemność. Skutkiem tego było, że prawie wszystkie konie i źrebce trzymane w tej stajni, miały różnokolorowe oczy. To uderzyło jednego z kupujących który konia takiego oddał pod opinię znanego weterynarza Range z Gotha. Ten skonstatował różne zabarwienie i wielkość oczu, lecz mniemał że to było igraszką natury i zalecił konia jako zdrowego. W rok potem koń oślepł na prawe oko.

W dwa lata później tenże obywatel sprzedawał konie własnego chowu. Nabywca, pomimo zaprzeczeń właściciela, zobaczył od razu, że koń jest na prawe oko ślepy, co i przyzwany weterynarz Lange potwierdził.

Skoro tylko w stajni okna znajdują się z jednego boku, to konie bez przerwy zwracają wzrok na światło, przez co jedno oko więcej się wytęża i osłabia Niemniej szkodliwem jest umieszczanie okna wprost koni, a najgorzej, gdy ono znajduje się po nad głowami tychże. Promień światła uderzający wprost na oczy, osłabia je i sprowadza choroby; w drugim razie, konie spoglądają ustawicznie do góry i stają się wkrótce zezowate.

Jako przykład tego posłuży następne wydarzenie: Klacz mająca oczy zupełnie zdrowe, została sprzedaną pewnemu oficerowi, który po trzech miesiącach powiedział dawnemu właścicielowi, że klacz jest zezowata i płochliwa. Po dokładnem obejrzeniu oczu, które lubo przekręcone, były jednak zdrowe i czyste, dostrzegł poprzedni właściciel, że koń ciągle patrzy do góry. Poczem wszedłszy do stajni zobaczył, że nad żłobem znajduje się okno. Skoro tylko drzwi od stajni zamknięto, koń bez przerwy zwracał głowę ku temu oknu. Tym sposobem zagadka została rozwiązaną. Przeprowadzono klacz do innej stajni, mającej okna stosownie umieszczone i po kilku miesiącach oczy konia wróciły do normalnego stanu, a zarazem i płochliwość znikła.

Inny przykład podaje hr. Kospoth. Jego stajnia stoi ku wschodowi; po lewej stronie, obok drzwi, znajduje się okno. Żłoby są umieszczone w poprzek, a okna 1½ stopy wysokie, 3 stopy długie znajdują się z bokn żłobów, tak, że jedno okno przychodzi co drugi szereg żłobów. W 1865 roku hr. Kospoth postawił w pierwszym rzędzie od drzwi, gdzie owe okno było, konia młodego ze stadniny, który poprzednio nie był płochliwy, a po kilku tygodniach pobytu w owej stajni, bał się przeskoczyć przez najwęższy rowek. Pokazało się iż był zezowaty. Następnie kupił hr. K. klacz pełnej krwi ognistą, lecz nie płochliwą; w krótkim czasie nabyła tej wady, i utraciła ją przeszedłszy w inne ręce. W 1869 roku nabył hr. K. klacz, która znaną była z przeskakiwania rowów i dla tego wielu miała amatorów. Po kilku miesiącach taż sama klacz bała się każdego przedmiotu leżącego na ziemi i uporczywie odmawiała skoku. Zmuszona, skakała przez wązkie rowki tak, jak gdyby miały kilkanaście stóp szerokości. Klacz tę sprzedano i po miesiącu już doniósł nabywca, że klacz przestała bać się zupełnie i że z dnia na dzień wada ta widocznie się zmniejszała.

Dwa konie powozowe nabyte w Berlinie, szły z początku równo i spokojnie; wkrótce jeden zachorował na oczy, i oba stały się płochliwe. Klacz wierzchowa, dotąd w posiadaniu hr. K. będąca, stoi w pierwszym rzędzie mającym okno z lewej strony; już obecnie zaczyna się ona bać przedmiotów, które po lewej stronie spostrzega. W 1870 r. miał hr. K. klacz wierzchową, która dobrze szła i skok miała znakomity; po powrocie z Francyi zrobiła się tak płochliwą, że musiał ją sprzedać.

Należy pilnie uważać na stosowne położenie okien w stajniach. Okna powinny znajdować się z tyłu żłobów, aby konie nie mogły ani w bok ani do góry oczu ku światłu zwracać

OSTATNIA POCZTA.

Komisya skarbowa izby panów obradowała już nad ustawą o pożyczce. Dzienniki nie podają żadnego sprawozdania lecz tylko zapewniają, że rząd stara się o przyjęcie w izbie panów ustawy bez żadnej zmiany w uchwałach izby deputowanych.

Styryjski sejm zamierza w porozumieniu z innemi sejmami prosi rząd o uregulowanie sesyi Rady państwa i sejmów krajowych w ten sposób, ażeby Rada państwa obradowała w pierwszych trzech miesiącach a sejmy krajowe w ostatnich sześciu tygodniach każdego roku.

W sejmie węgierskim Horvath protestował energicznie wśród oklasków izby przeciw twierdzeniu br. Sennyeya, jakoby zbawienie Węgier zawisło od obozu konserwatywnego. Mowca rzekł: Jeszcze powiewa sztandar, pod którym gromadzi się stronnictwo Deaka i którego ono nie opuści na korzyść innego stronnictwa.

Dnia 25. b. m. toczył się w Poznaniu przed sądem kryminalnym nowy proces przeciw arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu o obsadzenie 9 wikaryatów bez poprzedniego zawiadomienia naczelnego prezydenta. Królewski prokurator Müller wniósł „ze względu na wytrwałość w oporze oskarżonego, który to opór wszelkie stosunki państwowe nadweręża, oraz ze względu na wysokie stanowisko i wykształcenie arcybiskupa najwyższą karę t. j. 9000 talarów grzywny ewentualnie 2 lata więzienia. Sąd skazał arcybiskupa na zapłacenie 5400 talarów ewentualnie na dwa lata więzienia.

W Fontainebleau odbył się 27. b. m. pojedynek między książętami Sutzos i Ghika. Ten ostatni zginął.

Z Madrytu telegrafują 26. b. m. Eskadra niemiecka pojawiła się pod Kartageną i zażądała 25.000 pesetas, jako wynagrodzenie za szkodę wyrządzoną poddanym niemieckim. Bombardowanie Kartageny od strony lądu rozpoczęło się.

Komisya senatu Stanów Zjedn jest zdania, że oddanie okrętu „Virginius" usunęłoby wszelki powód wojny i ułatwiłoby pokojowe załatwienie sporu.

Journal officiel z 27. b. m. ogłasza listę ministrów. Broglie wiceprezydentem rządu i ministrem spraw wewnętrznych, Decazes ministrem spraw zagranicznych, Fourton oświaty, Desseiligny handlu, Larcy robót publicznych, Depeyre sprawiedliwości. Ministrowie Magne, du Barail i Dompierre zatrzymują swoje teki.

Pruska Izba posłów na posiedzeniu z 26. b. m. uchwaliła w imiennem głosowaniu 271 głosami przeciw 94 odroczenie na 6 miesięcy obrad nad wnioskiem Windthorsta w sprawie zaprowadzenia powszechnej ustawy wyborczej.

Kuryer Poznański donosi, że ks. Ledóchowski otrzymał d. 24. b. m. od naczelnego prezydenta wezwanie, aby w przeciągu tygodnia wysoki swój urząd złożył, gdyż inaczej zapozwany zostanie przed najwyższy trybunał kościelny w Berlinie.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 27. Listopada

Hotel Zorza:

Pp. hr. Koziebrodzki F., z Chlebowa. — hr. Wodzicki H. z Krakowa. — hr. Zamojski S., z Wysocka. — Elsner F., z Wiednia. — Bocheński A., z Ottyniowic. — Ciechanowiecki H., z Białorusi. — Pieńczykowski J., z Wybranówki. — Szeliski K., z Chodaczkowa. — Hoppen A. z Swarzczowa. — Wolański E., z Czarnokońca. — Callender W., z Londynu. — Menuier F., z Francyi.

Hotel Angielski:

Pp. Żurowski F., z Kozowy. — Piszek F., z Buska. — Horn A., z Czerniowiec — Falkowski M. z Głuchowa. — Trzecieski T., z Miejsca. — Rylski E. z Czarnołożca. — Słonecki Z. z Jurowca — Zychliński L., ze Starego Bursna. —

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 28. Listopada 1873.

Barometr 726.9 mm. Psychometr suchy 4.5°C Psychometr wilgotny 4.8° C. Prężność pary 6. mm Wilgoć 96 Zachmurzenie 9 Wiatr S2. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga dziś rano rzadka mgła.

Wykaz osób zmarłych od 10. do 20 Listopada 1873. Nr. 14. Jakób Gryf l. 49, zarobnik, na cholerę. 15. Marya Zonner l. 32, żona konduktora poczty na durzycę. 16. Marie Schornstein l. 31, żona przemysłowca, na grużlicę płuc. 17. Karol Dubin l. 53, sługa pocztowy, na chorobę Brigtha. 18. Karolina Baranowska l. 23, żona inżyniera Wydziału krajowego, na gorączkę połogową. 19. Olympia Gubrynowicz l. 25, nauczycielka, na porażenie mózgu. 20. Szczepan Markowski l. $2^3/_{12}$, syn zarobnika, na ospę z błonicą. 21. Walerya Blicharska l. 29, żona kominiarza, na gorączkę połogową. 22. Stefan Judko l. 20. sługa, na ospę. 23. Leon Krupiński l. 33, były urzędnik przy asekuracyi, na grużlicę płuc. 24. Leib Einschnitt l. 100, były stręczyciel, na uwiąd schyłkowy. 25. Marya Matuszewska l. 3, córka nauczyciela, na dławiec. 26. Leizor Byk l. 53, właściciel cegelni, na porażenie. 27. Salamon Striks l. 58, handlarz, na cholerę i tyfus. 28. Karol Mieczysław Paszkowski l. 35, literat, na przerost serca przekrwienie płuc i mózgu. 29. Regina Kaizer l. 43, wdowa po c. k. oficerze na wadę sercową. 30. Szymon Jasiński l. 47, dozorca więźniów, na organiczny błąd serca.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10. g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1			po południu
	„ Stryja		„ „	12	minut	30	po płud
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	12	„	—	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„	45	wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora		„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

ennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 27. listopada 1873.

Oprócz kupona bież.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219	—	222	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	80	78	80
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	75	71	75
Banku hipoteczn. gal.	81	—	82	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	25	75	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	03	9	12
Pół imperyał rossyjski	9	12	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71
Srebro	108	50	109	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. listopada 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	73.40	73.60
„ „ w banku	69 —	69.20
Losy z r. 1839 całe	285.—	290.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	245.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	95,—	96.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,—	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109 —	109 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72.75	73.25
Galicyi	73.50	74.—
Niższej Austryi	96.—	96.50
Siedmiogrodu	73.50	74.—
Węgier	75.50	76.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	135.50	136.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	222.50	223 50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	966.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	515.—	517.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2015.—	2020.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	218.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	140 50	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Taru. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.—	332.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	170.50	171.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.—	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	89.50	90.50
Bank. narod. po 5 prc.	91.30	91.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	95.75	96.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.—	75.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33. -	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	71.—	73.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	169.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.25	96.50
Hamburg za 100 M. B.	55.80	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	113.80	114.30
Paryż za 100 fr.	44.90	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.43	5.45
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.12	9.13
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.50	109.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 27. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	65
„ „ „ w srebrze	72	30
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
„ „ kredytowego	226	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	—
Srebro	108	75
Napoleond'or	9	08
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3488 1—3) **Edykt.**

Nr. 14209. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Rifcię Weiss że pod dniem 30. Października 1873 do l. 14209 przeciw niej Anczel Rottenberg wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 147 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p adw. Dr. Sternklara z zastępstwem p. adw. Dr. Mantla któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianą Rifcię Weiss by ustanowionego kuratora należycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol d. 5. Listopada 1873.

(3489 1—3) **Edykt.**

Nr. 14413. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Judę Fleischmann że pod dniem 4. Listopada 1873 do l. 14413 przeciw niej Paje Friedländer wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslowę 200 zł w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Schmidta z zastępstwem p. adw. Dr. Koźmińskiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wpomnionego Judę Fleischmanna by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol d. 5. Listopada 1873.

(3490 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17521. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia p. Zygmuntowi Kępińskiemu którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że przeciw niemu na żądanie Wiktora Gergena wydał dnia 23 Stycznia 1873 do l. 1002 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 700 złr. z pn. i że ten nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi p. Dr. Grabczyńskiemu w Tarnowie doręczono.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 28. Sierpnia 1873.

(3492 1—3) **Edykt.**

Nr. 29271. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 L. dz. p. p. 96. do wiadomości, iż wskutek prośby małżonków Karola i Maryanny Mokrzyckich, tudzież Marcina i Maryanny Mroczkowskich o utworzenie ciała tabularnego dla realności pod L $309^3/_4$ i o wydzielenie z takowej i utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod L. $645^3/_4$ we Lwowie uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego dla spraw cywilnych z dnia 10. Sierpnia 1872 L 41798 polecone zostało Tabuli miejskiej.

1. aby na podstawie swego poświadczenia że dla realności pod L. $309^3/_4$ korpus tabularny nie istnieje, — b) poświadczenia urzędu podatkowego we Lwowie z dnia 2. Marca 1872 L. 433 że Benjamin Schneider, a potem jego spadkobiercy z realności pod L. 308 i $309^3/_4$ od roku 1820 podatek opłacali wpisać się mającego B) — c) już poprzednio Instr. 363 pag. 463 n. 277 wpisanego kontraktu kupna sprzedarzy między spadkobiercami Jakóba Schneidera, tudzież Karola i Franciszka Schneidera jako to: Janem, Adolfem Ferdynandem 2im, i Anną Schneidrami jako sprzedającemi a Patrycym Wippel jako kupującym we Lwowie dnia 10. Lipca 1866 zawartego C) — d) już poprzednio Jnst. 384 pag. 459 n. 166 wpisanego między Patrycym Wippel jako sprzedającym, a małżonkami Karolem i Maryanną Mokrzyckiemi jako kupującymi we Lwowie 17. Grudnia 1867 zawartego kontraktu D) — e) wpisać się mającego poświadczenia Magistratu król. stoł. miasta Lwowa pod dniem 16. Maja i 25. Czerwca 1872 do L. 9219 wydanego H), naostatek -- f) planu sytuacyjnego realności pod L. $309^3/_4$ E) przechować się mającego dla istniejącej we Lwowie pod L konskr. $309^3/_4$ realności, która składając się z parcel katastralnych Nr. 5547 i 5518 i będąc na planie E) literami: a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, oznaczoną, przypiera na północno wschodnią stronę frontem 78 sążni 4 stóp długim do ulicy Zborowskiej, — na wschodnio południową stronę do realności pod L. kat. $330^3/_4$ i do ulicy Żółkiewskiej — na zachodnio południową stronę do realności pod L. k. $308^3/_4$ i do realności pod L. k. $312^3/_4$ — nareszcie na północno zachodnią stronę do realności pod L. k. $313^3/_4$ ciało tabularne pod L. k. $309^3/_4$ utworzyła i małżonków Karola i Maryannę Mokrzyckich za właścicieli tej realności zaintabulowała, —

2. aby następnie na podstawie powyższego planu sytuacyjnego E) kontraktu kupna sprzedaży między Karolem a Maryanną małż. Mokrzyckiemi jako sprzedającemi z jednej, a Marcinem i Maryanną Mroczkowskiemi jako kupującymi z drugiej strony we Lwowie dnia 5. Maja 1870 zawartego F) wpisać się mającego dodatkowej ugody z dnia 27. Lipca 1872 G) i powyższego poświadczenia Magistratu H) z tej powyżej utworzonej realności L. $309^3/_4$ parcelę katastralną Nr. 5518 na planie E) literami e, f, g, h, i, e, określoną przypierającą frontem 24 sążni 4 stóp długim do ulicy Zborowskiej, na północno zachodnią stronę do realności pod L. $313^3/_4$ — na zachodnio południową stronę, do realności pod L. k. $309^3/_4$, wydzieliła, dla tej wydzielonej parceli wraz z wybudowanym na niej domem mieszkalnym nowe osobne ciało tabularne pod Nr. k. $645^3/_4$ utworzyła, i jako właścicieli tej nowo powstałej realności Marcina i Maryannę Mroczkowskich zaintabulowała.

Ten projekt w c. k. Sądzie krajowym lwowskim dla spraw cywilnych przez każdego może być przejrzany, od dnia 1. Stycznia 1874 jako księga gruntowa ma być uważany, i od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisane realności tylko przez wpis do tabuli miejskiej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Wzywa się więc wszystkich,

a) którzy by na podstawie praw przedtem nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności lub posiadania — czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia tych realności, lub połączenia części składowych, czy też w inny sposób nastąpić ma, —

b) którzy już przed 1. Stycznia 1874 na tych realnościach lub ich częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, — ażeby w c. k. Sądzie krajowym lwowskim dla spraw cywilnych swoje żądania do dnia 31. Marca 1874 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania swych roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w tabuli miejskiej prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczności, że oznajmić się mające prawo z jakiej publicznej księgi z używania występującej lub rozstrzygnięcia sądowego widoczne jest, albo że do tego prawa odnoszące się podanie w sądzie się znajduje, nie zmienia obowiązku do zgłoszenia tego prawa w powyższym czasie.

Ani przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniedbaniu terminu edyktalnego, ani przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych osób miejsca mieć nie będzie.

Z rady c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Listopada 1873.

(3497 1-3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23053. Z dniem 1. grudnia 1873. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Snietnicy, powiecie Grybowskim, który otrzyma swe połączenie za pomocą jazd posłańczych, między Snietnicą a Grybowem dziennie w następującym porządku obiegających.

z Snietnicy o IX godz. przed połud.
w Grybowie o XI godz. przed połud.
z Grybowa o XII g. w połud.
w Snietnicy o 2. godz. po połud.

Wpływa do poczty karyołkowej do Tarnowa.

Obwód doręczenia ogranicza się tymczasowo na Snietnicę, Banicę i Czyrnę.

Oddalenie między Snietnicą a Grybowem wynosi $2^2/_{10}$ mili.

W urzędzie pocztowym w Snietnicy przyjmowane będą przesyłki wartościowe do do 25℔ wagi muszą jednak i cięższe w Grybowie dla Snietnicy przybywające przesyłki wartościowe być przewożonemi o ile na to ich objętość i pakowność wozu pozwala.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 17. listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 22053. Mit 1. Dezember 1873 tritt in Snietnica, Bezirk Grybów, ein Postamt ins Leben, welches seine Verbindung mittelst täglich verkehrenden Botenfahrten zwischen Snietnica und Grybów, in nachstehender Ordnung unterhalten wird:

Von Snietnica, um IX Uhr VMtgs.
in Grybów um XI Uhr VMtgs.

Influirt zu der Cariol-Post nach Tarnow.

Von Grybów, um XII Uhr Mittags.
in Snietnica um 2 Uhr NachMtgs.

Der Bestellungsbezirk wird bis auf Weiters auf Snietnica, Banica und Czyrna beschränkt.

Die Entfernung zwischen Snietnica und Grybow, wird mit $2^2/_{10}$ Meilen festgesetzt.

Das Maximal-Gewicht der bei dem Postamte in Snietnica aufzunehmenden Fahrpostsendungen wird mit 25 ℔ festgesetzt, es müssen jedoch auch schwerere bei dem Postamte in Grybow für Snietnica einlangenden Sendungen befördert werden, insoweit deren Volumen und die Tragfähigkeit des Wagens es zuläßt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 17. November 1873.

(3495 1—3) **Edikt**

Z. 15106. Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Wechselgerichte wird dem dem gegenwärtigen Aufenthaltsorte nach unbekannten Wolf Gelbhaus bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Naftali Weiss mit Beschluß vom heutigen gegen ihn eine Zahlungsauflage pto der Wechselsumme pr 3090 Rthl. bewilligt, für ihn ein Curator in der Person des Landesadvokaten Dr. Bardach mit Substituirung des Landesadvokaten Dr. Eminowicz bestellt, und diesem Curator die Zahlungsauflage zugestellt wurde.

Stanislau, am 12. November 1873.

(3438 3—3) **Edykt.**

Nr. 15886. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomych Adolfa i Izabeli Barańskich że w celu wydobycia wierzytelności Chaima Steingelfesta prawonabywcy Samuela Schauflera w kwocie 695 zł. w. a. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż ruchomości Adolfa i Izabeli Barańskich w protokole uchwałą z dnia 5. czerwca 1866 L. 6412 do wiadomości Sądu przyjętym opisanych i oszacowanych.

Dla Adolfa i Izabeli Barańskich postanowił Sąd obwodowy kuratora w osobie adwokata Dr. Budzynowskiego któremu uchwałę sprzedaż wspomnioną dozwalającą zarazem doręcza.

Z c. k. Sądu obwodowgo
Sambor 28. października 1873.

(3500 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Nro. 6829. W celu sprzedaży drzewa na pniu, przeznaczonego do wyrębu na rok 1874., w lasach państwa rządowego Niepołomice, odbędą się w c. k. Zarządach leśnych publiczne licytacye. Miejsce i przedmiot sprzedaży, tudzież cena wywołania i termin licytacyi oznacza się następująco:

Liczba porządkowa	Zarząd leśny	Oddział lasu i Nr. porębu	Termin licytacyi	Oszacowana miąższość: drzewa budulcowego i wyrobowego	drzewa opałowego: łupane i okrągłe	drzewa opałowego: gałęzie	drzewa opałowego: pniaki	Cena wywołania: Złr.	Cena wywołania: ct.
				norm. sąż. po 100′ kub.					
1	Niepołomice	Grojec D. IV. Poręba Nr. 80. Zrąb czysty	10. Grudnia 1873.	127	266	31.5	27	3846	20
2		Grojec D. IV. Poręba Nr. 75, 76 i 77. Wyrąb nasienników		59.6	161.5	13	22.8	2002	93
3		Grojec D. IV. część poręby Nr. 77. Wyrąb nasienników		16.7	49.1	5.3	68	618	01/2
4		Gumięko. Poręby Nr. 110., 111., 112. las niskopienny		—	101	8	—	768	15
5	Grobla	Tawówka B. V. Poręba Nr. 402. Zrąb czysty	11. Grudnia 1873.	143	214.02	89.17	35.66	5796	06
6		Tawówka B. V. Poręba Nr. 103. Zrąb czysty		233.07	355.74	146.05	50.41	9517	25
7	Dziewin	Gawłówek A. III. za Szewczykiem poręba Nr. 58. Wyrąb nasienników	12. Grudnia 1873.	61.4	139	12	—	2004	73
8		Gawłówek A. III. za Flakiem poręba Nr. 59. Wyrąb nasienników		117.5	216.2	19.8	—	3722	17
9		Gawłówek A. III. za Szewczykiem poręba Nr. 61. Zrąb cienisty		157.	328.8	29.1	—	4898	87
10		Gawłówek A. IV. za Szewczykiem poręba Nr. 62. Zrąb cienisty		159.6	261.8	25.2	—	5004	51
11		Dziewin A II. Pszczelny kąt poręby Nr. 72 do 74 częściowo Zrąb cienisty		237.4	429.4	33.3	—	7431	34
12		Dziewin A. II części porąb Nr. 72. i 74. Zrąb cienisty		151.	300	26	—	4805	05
13	Poszyna	Poszyna A. III. Zrąb zupełny	15. Grudnia 1873.	363.49	628.28	68.01	—	13162	11½
14		Poszyna A. II. Poręby Nr. 77. i 78 wyrąb nasienników		254.54	322.6	36.69	—	8078	18
15		Koło C. Kozlica las niskopienny		—	60.62	3.03	—	365	67½
16	Stanisławice	Kolanów A. III. Okrągła poręba Nr. 86. Zrąb czysty	16. Grudnia 1873.	78.75	190.95	10.79	—	3163	82
17		Stanisławice A. III. Osikówka poręba Nr. 67. zrąb czysty		95.75	554.33	26.	—	5592	46
18		Stanisławice A. III. Osikówka poręba Nr. 62. Wyrąb nasienników		78.12	141.67	8.79	—	2494	96
19	Bratucice	Od Strzeleckiego A. IV. poręba Nr. 76. Zrąb cienisty	17. Grudnia 1873.	26.75	107	5.35	—	951	31
20		Biały Ług A. V. poręba Nr. 89. zachodnia część Zrąb zupełny		6.38	152.37	8.22	—	1062	73
21		Biały Ług A. V. poręba Nr. 89. wschodnia część Zrąb ciemny		46.23	182.28	9.10	—	1628	84

Główne warunki licytacyi są:

1. Sprzedaż nastąpi całemi porąbami w ten sposób, iż wszystko w jednym zrębie do wycięcia przeznaczone drzewo sprzedane będzie ryczałtowo.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każden z licytujących złożyć do rąk komisyi wadium wynoszące 10 procent ceny wywołania, która kwota aż do zupełnego uprzątnienia drzewa z lasu jako kaucya w depozycie zatrzymaną zostanie.

3. Oferty pisemne wniesione być mogą na ręce miejscowego zarządcy leśnego a to tylko do 6. godziny po południu w dniu licytacyę poprzedzającym. Takowe winne być opieczętowane w wadium zaopatrzone i przez oferenta własnorecznie podpisane. Niemniej, mają zawierać dokładne oznaczenie rewiru i Nr. porębu z którego oferent życzy sobie zakupić drzewo, jakoteż i cenę którą za nie ofiaruje nareszcie i wyraźne oświadczenie iż warunki licytacyjne są mu dokładnie znane i takowe bezwarunkowo przyjmuje.

4. Przed zupełnym uiszczeniem ceny kupna materyały drzewne z lasu wydane nie będą.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w Dyrekcyi lub u dotyczących Zarządów leśnych.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 19. Listopada 1873.

(35011—3) **Kundmachung.**

Z. 11871/1732. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministerium wird bekannt gegeben, daß die nachbenannten Pepiniere Hengste gegen nachbezeichneten Sprung-Taxen während der Deckperiode 1874 zur Belegung der Privatstuten werden zugelassen werden; und zwar:

Im k. k. Staatsgestüte Radautz.

Outremer Braun, geboren 1867 von Vermouth aus der Ouverture von Tipple Cider oder Silvia deckt Vollblutstuten zu 40 fl., Halblutstuten zu 20 fl.

Delaville deckt zu 10 fl.
Filon d'Or " " 10 "
Nec plus ultra " " 10 "
Orgon " " 10 "
Cenerie " " 10 "
Young Norfolk Phenomenon deckt zu 10 fl.
Young England " " 10 "
Saglavi Original Araber " " 20 "
Hafiz " " " " 20 "
Mustapha " " " " 20 "
Dahoman IV Araber Vollblut " " 10 "
Dahoman III " " 10 "
Schagya II " " 10 "
Favori " " 10 "

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten, wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direktion eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnitts-Marktpreisen berechuet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

Wien, im November 1873.

(3517 2—3) **W e z w a n i e.**

Nr. 9950 pr. Wzywa się p. Bronisława Majewskiego, praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym, który od 13. listopada b. r. nie mając do tego zezwolenia, do urzędu się nie zgłasza i którego miejsce pobytu Prezydyum c. k. wyższego sądu nie jest wiadome, aby w przeciągu najdalej 4. tygodni w urzędzie się zgłosił, i niebytność swą usprawiedliwił pod rygorem następstwa w §. 71 pat. ces. z dnia 3. maja 1853. Nr. 31 Dz. u. p. ustanowionych.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów duia 24. listopada 1873.

(3518 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nr. 2340 pr. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada Adjunkta urzędu hypotecznego w X klasie rangi z roczną płacą 900 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 240 złr. w. a. z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy po upływie przepisanych pięcioleci.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania dotyczącemi świadectwami poparte w drodze przepisanej w dniach 14tu do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Kraków dnia 23. Listopada 1873.

(3515 2—3) **Lizitations-Ankündignng.**

Z. 16911. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der im Stanislauer Finanz-Bezirke befindlichen Ärarial-Weg- und Brückenmautstation Rosulna auf das Sonnenjahr 1874 allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau die 1te öffentliche Lizitation am 9. Dezember 1873 abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis dieser an der Rożniatower Verbindungsstrasse gelegenen Mautstation, an welcher die Wegmauth für 2 Meilen und die Brückenmauth nach der 1ten Classe eingehoben wird, beträgt 1331 fl. und das Vadium 134 fl. ö. W.

Die schriftlichen Offerten, welche mit dem Vadium pr 134 fl. zu versehen sind, müssen längstens bis 8. Dezember 1873, 2 Uhr NM. bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau überreicht, und können die weiteren Lizitations-Bedingnisse daselbst in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 21. November 1873.

(3462 2—3) **Ogłoszenie**

Nr. 5061. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 28. Października 1873 l. 26509 Jan Gagatek z Biesiadek za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator Józef Musiał z Biesiadek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko d. 13 Listopada 1873.

(3442 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2188. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia zaległości skarbowej w kwocie 1431 złr. 16 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realuości w Kawęczynie pod l. 88 położonej, na imię p. Leopoldyny Rolle zaintabulowanej przy wywołaniu ceny szacunkowej w kwocie 1610 zl. w. a. w kancelaryi sądowej na dniu 22. stycznia i 19. lutego 1874 o godzinie 10. przed południem się odbędzie.

Na wypadek jeżeliby realność w oznaczonych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków ma dzień 19. marca 1874 o godzinie 9. zrana, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ile że niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się c k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego c. k. skarbu pocztowego i p. Karola Rolle do rąk własnych, zaś p. Leopoldynę Rolle a względnie tejże nieobjętą masę spadkową do rąk ustanowionego kuratora p. Macieja Sednika, prócz tego wierzycieli hipotecznych, a mianowicie c. k. Departament ogierników i remund, fundusz indemnizacyjny i Wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu, p Leopoldynę Rolle, a względnie tejże nieobjętą masę spadkową do rąk kuratora p. Macieja Sednika, p Samuela Grossera i p. Naftalego Daara do rąk własnych, nareszcie tych wszystkich, którzyby po dniu 9. maja 1872 prawo zastawu na realności pod l. 88 w Kawęczynie nabyli, lub którymby rezolucya niniejsza lub wydać się mająca z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Władysława Trzecieckiego ustanowionego i w drodze obwieszczenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dębica, dnia 4 listopada 1873.

(3423 3—3) **E d y k t.**

Nr. 2642. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Dawid i Jetty Weinbaumowie podaniem de praes. 21. Listopada 1872 roku L 4069 prośbę wnieśli, aby dla realności pod Nr. 222 w Podgórzu składającego się z domu murowanego i podwórca obejmującego łącznie z placem, na krórym dom stoi 202□ sążni 2□ stopy i 2□ cale, i graniczącej od wschodu z realnością Jana Böhma. od zachodu z realnością Józefa Brylińskiego, od północy z drogą publiczną, a od południa z ogrodem Jana Pytla i Jana Golika na podstawie kontraktu kupna i sprzedarzy dto Podgórze dnia 7. Czerwca 1871 r. między Janem i Antoniną z Golików Pytlów, tudzież Janem Golık z jednej, a Piotrem Siekierzyńskim, i Walentym Emilewiczem zawartym, dalej na podstawie kontraktu notarjalnego z dnia 6. Lipca 1871 r. między Janem Böhmem z jednej, a Piotrem Siekierzyńskim i Walentym Emilewiczem z drugiej strony zawartego i kontraktu z dnia 1. Czerwca 1871 r. — między temi ostatniemi Dawidem i Jetty Weinbaumów zawartego i certyfikatu c. k. Starostwa w Wieliczce z dnia 23. Września 1872 r. L. 8965 nowe ciało tabularne w księdze gruntowej dla miasta Podgórza istniejącej utworzonem i następnie najprzéd Piotr Siekierzyński i Walenty Emilewicz którzy dom pod L. 222 w Podgórzu wystawili, zaś po nich Dawid i Jetty Weinbaumowie małżonkowie za właścicieli tejże realności zaintabułowani byli. — Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu. lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye, oraz ze żądanym prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 31. Grudnia 1873 r, gdyż inaczej także w tym razie, jeżeliby prawa ich z jakiej bądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem było, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było; utraciliby w myśl §. 6 ust z dnia 25 Lipca 1871 r. L. 96. dz. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, którzy nabyli w dobrej mierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze dnia 28. Sierpnia 1873.

(3471 3 3) **E d y k t.**

Nr. 62662 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Dr. Edward Kopecki przeciw Antoninie Adeli z Humnickich Łodyńskiej, Michałowi Barańskiemu Prokuratoryi skarbu, Eliaszowi Stroh, Abrahamowi Taube, Janowi Witwickiemu, Józefowi Karolowi Kieszkowskiemu, nieznajomym z pobytu Izabeli Humnickiej, Faustynowi Nowosielskiemu, Lndwice Nowosielskiej, Franciszkowi Załęwskiemu, Ludwikowi Ziszce, Wiktoryi Rollmann, Petroneli Sumlikowskiej i Karolowi Rebroche o wykreślenie sumy 144000 złp. ze stanu biernego dóbr Rokilna a względnie obowiązku do dostarczenia 4000 sągów drzewa, pod dniem 30. października 1873 do l. 62662 wniósł pozew i prosił o sądową pomoc, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 10. grudnia 1873 o godzinie 10. przed poł. wyznaczono.

Dla powyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanawia kuratorem c. k. sąd krajowy na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. Dr. Męcińskiego mianując zastępcą tegoż adw. Dr. Szwedzickiego, z którymi niniejsza sprawa wedle nst sąd. dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 8. Listopada 1873.

(3398 3—3) **Edykt.**

Nr. 64218. C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie ustanawia z powodu podania Salomona Barasch z dnia 6. listopada 1873 do l. 64218 o wydanie na podstawie wekslu z daty Lwów 16. sierpnia 1870 na 2000 złr. 16. listopada 1870 płatnego nakazu zapłaty przeciw akceptantowi Jonasowi Löwenherz dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jonasa Löwenherz kuratora w osobie p. adw. Dra. Męcińskiego mianując zastępcą tegoż p. adw. dr. Szwedzickiego.

Zarządzając doręczenie odnośnego nakazu zapłaty do rąk kuratora, wzywamy Jonasa Löwenherz, by stosowne kroki celem swej obrony poczynił, ileże niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7. listopada 1873.

(3473 2—3) **Edykt.**

Nr 27492. C. k. Sąd krajowy podaje do powszechnej wiadomości, iż w drodze dalszej egzekucyi aktów notaryalnych z 18. Czerwca 1872 i 30. Grudnia 1872 celem zaspokojenia przyznanej p. Mojżeszowi Dawidowi Gross jako cessyonaryuszowi Izaka Szenkera wierzytelności w sumie 3100 złr. w. a. z procentem 3% od sta miesięcznie od dnia 18. Grudnia 1872 bieżącymi kosztami już przyznanemi w kwotach 10 zł. 38 kr., 4 zł. 7 kr., tudzież obecnie się przyznającemi w kwocie 59 zł. 58 kr. w. a. c. k. Sąd krajowy dozwala przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod L 46. Dz. V. (133 Gm. VIII) położonej dłużników Łukasza Pichla a względnie jego masy leżącej przez kuratora adw. Dr. Styznia zastępowanej i Franciszki Pichlowej własnej, która to licytacya w trzech terminach a mianowicie na dniu 8. Stycznia 1874, 12. Lutego 1874 i 20. Marca 1874 każdą razą o godzinie 10. rano w c. k. Sądzie krajowym pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 10962 zł. 50 kr.

2) Chęć kupienia mający złożą jako wadyum 10% tejże ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 1096 złr. w gotówce albo w obligacyach państwa, lub też w listach zastawnych galicyjskich, według ostatniego kursu Gazetą urzędową wykazanego do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, chęć kupna mający w tutejszo-sądowej Registraturze a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O czem się chęć kupna mających, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, a mianowicie Wojciecha i Tomasza Kubków, sukcesorów, Baltazara Wawakiewicza, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6. Października 1873 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem adw. Dr. Kaufmanna.

Kraków d. 8. Listopada 1873.

(3475 2—3) **Edykt.**

Nr. 14286. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca i nazwiska spadkobiercynię p. Jana Baranieckiego tudzież z miejsca pobytu i życia nieznanych Rozalię Chołoniewską, Antoniego Słoneckiego, Józefę z Słoneckich Witwicką, Wincentego Słoneckiego, Kazimierza Słoneckiego i Franciszka Marcina dw. im. Słoneckiego, że przeciw nim pod dniem 2. Listopada 1873 l. 14286. Józefa z Żurakowskich Starzeńska wniesła pozew o uznanie za wygasłe extabulowanie prawa zastawu dla sum 933 złp. 20 gr. — 46685 złp. 6 gr. — 9331 złp. 14 gr. — 6834 złp. 7 1/12 gr. i ewikcyi zastrzeżonej schedom w stanie biernym dóbr Tłuste z przyległościami Rożanówka i Teklówka zaintabulowanych w skutek którego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 16. Grudnia 1873 o godz. 10. przed południem wyznaczono i dla pozwanych z powodu nieznanego istnienia ich i miejsca pobytu kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego ustanowiono z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego.

Wzywa się przeto wspomnionych pozwanych, by o swojem istnieniu i miejscu pobytu sądowi donieśli i pełnomocnika postanowili, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony podali, inaczej bowiem sami sobie niedostateczność obrony przypisać by musieli.

Tarnopol d. 10. Listopada 1873.

(3476 2—3) **Edykt.**

Nr. 14287. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Klemensa Beka, że przeciw niemu pod dniem 2. Listopada 1873 do l. 14287 p. Józefa z Żurakowskich Starzeńska wniesła pozew o uznanie za zgasłe i zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu dla sześcioletniej dzierżawy dóbr Romanówki i Teklówki w stanie biernym dóbr Tłuste z przyległościami Dom 140, pag. 390 n. 71. on. narzecz Klemensa Beka zaintabulowanego w skutek którego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 16. Grudnia 1873 o godz. 10. przed-południem wyznaczono, a dla pozwanego z powodu iż z życia i miejsca pobytu jest nieznany, kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto wspomnionego Klemensa Beka by o miejscu pobytu sądowi doniósł i pełnomocnika postanowił, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem możliwą niedostateczność obrony sam sobie przypisać by musiał.

Tarnopol d. 10. Listopada 1873.

(3477 2—3) **Edykt.**

Nr. 14288. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Stanisława Korytkę, że przeciw niemu pod dniem 2. Listopada 1873 do l. 14288 w tymże Sądzie p. Józefa z Żurakowskich Starzeńska wniesła pozew o uznanie za wygasłe zaintabulowanego w stanie biernym wsi Tłuste z przyległościami Rożanówka i Teklówka Dom. 310. pag. 91. n. 77. on. na rzecz Stanisława Korytka prawa zastawu dla 6-letniej dzierżawy tychże dóbr, i zaintabulowanie wykreślenia tegoż prawa, w skutek którego do ustnej rozprawy dzień sądowy na 16. Grudnia 1873 o godzinie 10. przed południem wyznaczono, a dla pozwanego z powodu, iż z życia i miejsca pobytu jest nieznany, kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Kwiatkowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto wspomnionego Stanisława Korytkę by o miejscu pobytu sądowi doniósł, i pełnomocnika postanowił, lub postanowionemu kuratorowi środki obrony podał, inaczej bowiem możliwą niedostateczność obrony sam sobie przypisać musiał.

Tarnopol d. 10. Listopada 1873.

(3480 2—3) **Edict.**

Z 9731. Vom Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgerichte, wird für dem dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Herrn Dr. Leo Eisenberg mit diesem Edikte bekannt gegeben, daß demselben über daß in der Wechselsache der Frau Jütte Redlich gegen Dr. Leo Eisenberg wegen Zahlung der Summe pr. 700 fl. ö. W. s NG. unterm 26. Oktober 1873 Z. 9731 überreichte Gesuch im Grunde gleichzeitig gefaßten Beschlusses. behufs Zustellung der hiergerichtlichen Zahlungsauflage vom 17. September 1873 Z 8415 zum Kurator der Hr. Landesadvokat Dr. Billet mit Substituirung des Hr. Landesadv. Heyne bestellt, und dem Ersternannten die berufene Zahlungsauflage zugestellt worden ist, und es wird der Belangte Hr. Adv. Dr. Leo Eisenberg hiemit aufgefordert, dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczow, am 12. November 1873.

(3481 2—3) **Edykt.**

Nr. 1481. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 złr. 40 ct. Dawidowi Rinderowi od Szczepana Stanuszka przypadającej z pn. pozwoloną została przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 47 w Tropiu położonej, stanowiącej własność Szczepana Stanuszka z Tropia a składającej się: 1. z domu mieszkalnego pod l. k 47 w Tropiu położonego składającego się z izby, sieni, stajni i stodoły wszystko pod jednym dachem, 2. z chlewa, 3. kuźni kowalskiej, 4. spichlerza i, — 5. placu, na którym te budynki stoją, która to licytacya odbędzie się w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

I. Do przeprowadzenia tej licytacyi ustanawia się trzy terminy t. j. na dzień 12. stycznia, 16. lutego i 16. marca 1874. każdą razą o godz. 10. rano. Na pierwszych dwóch terminach realność ta niżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie może, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

II. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 173 złr. w. a., za którą realność ta sądownie ocenioną została.

III. Chęć kupna mający obowiązany będzie złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 18 złr. w. a.

IV. Chęć kupna mającym wolno jest protokół opisania tej realności z dnia 17. sierpnia 1869, jakoteż akt oszacowania z dnia 30. lipca 1872 r. i warunki licytacyi w tutejszej registraturze przejrzeć.

V. O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbową we Lwowie w imieniu wysokiego skarbu, tudzież wszystkich wierzycieli z pobytu i nazwiska niewiadomych, lub którym uchwała rozpisująca licytacyę z jakich bądź powodów doręczona być nie może, wreszcie którzy po egzekucyjnym opisaniu tej realności prawo ustanawiania na niej uzyskali przez kuratora w osobie Jędrzeja Gieralta z Chabaliny z zastępstwem Aleksandra Bielskiego z Chabaliny ustanowionego i przez edykta.

Ciężkowice 6. października 1873.

(3482 2—3) **Edykt.**

Nr. 3953. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Jana Klimy przeciw Magdalenie i Mateuszowi Michałowskim o zapłacenie 100 złr w. a. celem wydobycia resztującej należytości wraz z przyznanemi kosztami spornemi i egzekucyjnemi w łącznej kwocie 96 złr. 35. ct. w. a. dozwolono ponownie przymusową sprzedaż realności wiejskiej pod nr. 16. w Woli Zabierzowskiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużników Magdaleny i Mateusza Michałowskich własnej. — Termina do tej licytacyjnej sprzedaży wyznacza się na 23 Grudnia 1873 22 Stycznia i 23 Lutego 1874 o godz. 11. przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 117 złr. w. a. wadyum przez licytantów złożyć się mające 10 złr. 70 kr. w. a. Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 14. Listopada 1873

(3484 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22395. Celem przyspieszenia doręczenia listów i przesyłek rozszerza się począwszy od 1. Grudnia b. r. okręg doręczenia urzędu pocztowego na dworcu kolei na Podzamczu na tę część okręgu miasta Lwowa, która poza linią kolei Lwowsko-Podwołoczyską leży.

Do okręgu doręczenia tegoż urzędu wciela się więc przedewszystkiem część ulicy Żółkiewskiej po za tą linią położoną (począwszy od nr. 59 i 61) dalej ulice: Studzienną Ogórkową, Podzamcze, Stromą, Orzechową, Kąpielną, Balonową, Panieńską, Korytną, Zborowską, Adamową, Zamkową, Zamarstynowską i Tkacką i wzywa wszystkich nadawców, ażeby listy, przesyłki i przekazy do tej części Lwowa przeznaczone uwagą ostatnia poczta „Lwów-Podzamcze" zaopatrywali.

Wyjątek stanowią tylko przekazy powyżej 100 złr. i pobrania powyżej 200 złr. które i nadal z urzędu głównego we Lwowie doręczane będą.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 16. Listopada 1873.

(3487 2—3) **Konkurs.**

L. 24236. Posada oficyała pocztowego względnie asystenta. Pensya roczna 900 zł. względnie 600 zł. z przypadającym dodatkiem aktywalnym.

Podania mają być w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Cztery posady czasowych listonoszów, względnie cztery miejsca czasowych sług pocztowych.

Wynagrodzenie roczne 350 zł. w. a. dodatek aktywalny rocznych 87 zł. 50 ct. suknia służbowa w naturze, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu 4. tygodni do c. k. galic. Dyrekcyi poczt wraz z wykazaniem prawnych wymogów.

Posada stajniczego pocztowego w Biały za kontraktem i kaucyą 100 złr. z obowiązkiem utrzymywania pięciu koni zdolnych do służby.

Dochody składają się z rocznego ryczałtu w kwocie 500 złr. za utrzymywanie łączących się jazd między urzędem pocztowym w Biale a dworcem kolei w Bilsku i z jezdnego prawnie oznaczonego tudzież innych jazd. Również ma poczmistrz utrzymywać pospieszne jazdy między Białą a Kentami za osobnem wynagrodzeniem stosownie do odnośnego kontraktu zawartego z poczmistrzem w Biale.

Podania mają być w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Posada ekspedyenta pocztowego w Winnikach powiatu lwowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. Dotacya roczna 300 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł i ryczałt na posłańca w kwocie 500 zł.

Posada ekspedyenta pocztowego w Bogumiłowicach, powiat Brzesko, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Dotacya roczna 150 złr, ryczałt kancelaryjny 40 zł. i roczny ryczałt w kwocie 400 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do równo-imiennego dworca kolei żelaznej.

Udokumentowane podania mają być w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów d. 19. Listopada 1873.

(3514 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 17355. Dnia 11. Grudnia 1873 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Stanisławowie 3cia publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1874. 1875. i 1876. bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy.

Nr. porz.	Okręg dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania od mięsa złr.	Cena wywołania od mięsa ct.	Cena wywołania od wina złr.	Cena wywołania od wina ct.	Licytacya odbędzie się od 9 rano do 2. po południu dnia
1	Bohorodczany składające się z 10. miejscowości	III.	2042	—	—	—	11. Grudnia 1873.
2	Manasterzyska z 28 miejscow.	—	—	—	156	—	11. Grudnia 1873.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 2. godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Stanisławów 21. Listopada 1873.

(3516 2—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 12063. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor, wird mit Beziehung auf die Lizitations-Kundmachung der k. k. Finanz Landes-Direktion vom 29. August 1873 Zl. 37258 die dritte Lizitation zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten Aerar-Mautstationen auf das Sonnenjahr 1874, allein, oder auch auf die Sonnenjahre 1874 und 1875 ausgeschrieben,

Post-Zl.	Namen und Eigenschaft der Mautstation.	Ausrufspreis in Gulden	Tag der Lizitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor	Anmerkung
1	Chyrow Weg- und Brückenmaut	3620	9 Dezember 1873	Schriftliche gehörig versiegelte mit dem 10% Vadium versehene Offerte sind längstens bis zum 8. Dezember 1873, zwei Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor einzubringen. Nach Abschluß der am 10. Dezember 1873 abzuhaltenden mündlichen Konkretal-Lizitation wird zur Eröffnung der bis zum 8. Dezember 1873 eingelangten schriftlichen Offerte geschritten werden.
2	Baczyna Wegmaut	3680	detto	
3	Radłowice Weg- und Brückenmaut	6417	detto	
4	Bronica Weg- und Brückenmaut	5118	detto	
5	Lisznia Brückenmaut	1818	detto	
6	Gaje Weg- und Brückenmaut	3053	10. Dezember 1873	
7	Stryj Nr. 2 Wegmaut	5100	detto	
8	Wolica Wegmaut	2500	detto	
9	Sambor Wegmaut	3502	detto	
10	Koniuszki Weg- und Brückenmaut	3103	detto	

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Sambor, am 21. November 1873.

(3437 3—3) **Edykt.**

Nr. 25668. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza Sola wekślu z daty: Krakow 15. grudnia 1871 na sumę 25 zł. na trzy miesiące od daty płatną, opiewającego. przez Józefa Gajocha na zlecenie Arona Parnesa wystawionego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni tem pewniej c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu, amortyzacya wekslu tego orzeczoną zostanie

Kraków, 28. października 1873.

(3451 3—3) **Edykt**

Nr. 3336. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wypożyczonego przez Fedka Babiaka kapitału w kwocie 300 złr. w. a. z pn. w uprzyw. Zakładzie kredytowym włościańskim odbędzie się na dniu 22 Grudnia 1873 20 Stycznia i 23 Lutego 1874 każdą razą o godzinie 9. z rana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod l. 20 położonej do dłużnika Fedka Babiaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole z 14. Lipca 1869 bliżej opisanej, pod warunkami w uchwale z 16. Wrzśnia 1873 L. 3336 wymienionemi na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawnego opisu tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 16. Września 1873.

(3452 3—3) **Edykt.**

Nr. 5364. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem. że celem zaspokojenia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. Września 1873 L. 8108 na dniu 22. Grudnia 1873 20. Stycznia i 23. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10 z rana na rzecz Mirli Dym publiczna sprzedaż realności pod l. 36. w Swiętem położonej do dłużnika Jędrzeja Maryszka czyli Maraszka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej. w protokole zajęcia z dnia 13. Maja 1872 L 4014 bliżej opisanej, na 600 złr. w. a. oszacowanej, pod warunkami w rezolucyi równobrzmiącej Sądu tutejszego bliżej określonemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołów zajęcia i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno d. 3. Października 1873

(3470 3—3) **Edykt.**

Nr. 3700. C. k. sąd powiatowy zbarazki uwiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców spuścizny po zmarłym Adalbercie Jabłońskim, że na dniu 20. września 1873 l. 3700 małżonkowie Mozes i Feige Gelles, tudzież Jakób i Hinde Keller. przeciw nim o ekstabulacyę, w stanie biernym realności nr. 15/25 w Zbarażu na rzecz spuścizny po zmarłym Adalbercie Jabłońskim intabulowanej reszty należytości w kwocie 231 zł. $49^1/_2$ ct. m. k. ze stanu biernego tej rzalności. pozew wytoczyli. który do ustnej rozprawy zadekretowanym i termin na 9. grudnia 1873 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został. Jest tedy rzeczą pozwanych. wcześnie przed wyznaczonym terminem kuratorowi swemu p. Samuelowi Horowitz ustanowionemu. stosowną informacyę udzielić. lub sobie innego pełnomocnika wybrać, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zbaraż. dnia 15. Października 1873.

(3478 3—3) **Edykt.**

Nr. 14892. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Liberata Schnajder, że pod dniem 13. Listopada 1873 do l. 14892 wniósł przeciw niemu Izrael Pineles pozew o zaintabulowanie powoda za właściciela części sumy 16578 złp. 27 gr. w stanie biernym dóbr Hołowczyńce ciężącej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobutu pozwanego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Mantla z zastępstwem p. adw. Dra. Axelrada.

Termin do rozprawy ustnej wyznacza się na 23. Grudnia 1873 godzinę 10. przed południem.

Wzywa się zatem p Liberata Schnajder, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował gdyż inaczej skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 17. Listopada 1873.

(3479 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 19797. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Franciszkowi Ksaweremu Wykowskiemu o 23100 złr. w. a. z pn. wskutek prośby dyrekcyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego a uchwały z 25 sierpnia 1873 do l. 17397 rozpisana przymusowa sprzedaż dóbr Łęki dolne z przyległościami wstrzymana została. Zarazem celem dokonania tej przymusowej sprzedaży dóbr Łęki dolne z przyległościami Paszkowczyzna, Uniatowszczyzna i Wolniki uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. kwietnia 1873 do l. 9904 dozwolonej, wyznacza się ponownie dwa termina na dzień 13. Stycznia 1874 i 17. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. przed połud., na których to dwóch terminach rzeczone dobra pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dnia 19. czerwca 1873 do l. 11570 ogłoszonemi w tutejszym Sądzie sprzedane będą. W raziegdyby te dobra na tych dwóch terminach za cenę wywołania sprzedane nie były, nateczas celem ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na dzień 17. Lutego 1874 o godz. 4tej po południu w tutejszym sądzie z tym dołożeniem że niestawający wierzychiele hypoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 30. Października 1873.

(3450 3—3) **Edykt.**

Nr. 3208. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie podaje się do wiadomości, że Abraham Taube z Bełza wniósł pozew prezentaty 9. Czerwca 1873 l. 3208 przeciw Józefowi Myczkowskiemu i leżącej masie po Eleonorze Dembickiej o wykreślenie dożywotniej na rzecz ś. p. Bazylego Dembickiego w stanie biernym realności pod l 117 w Bełzie intabulowanej renty rocznej 180 zł. k. m. z pn. na który termin do ustnej rozprawy na dniu 4. Grudnia 1873 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został. Ponieważ spadkobiercy po ś. p. Eleonorze Dembickiej sądowi nie są wiadomi. przeto dla jej leżącei masy spadkowej ustanawia się kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Filipowskiego. — O czem niewiadomych spadkobierców w celu przestrzegania ich praw niniejszym edyktem uwiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 30. Lipca 1873.

(3460 2—3) **Edykt.**

Nr. 4740. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że nad małoletnim Semenem Zemeło, synem zmarłego w dniu 30. Października 1868 w Zaborzu gospodarza Michała Zemeło i Józefy urodz. Schaber, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. Listopada 1873 l. 64917 opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

C k. Sąd powiatowy

Uhnów dnia 16. Listopada 1873.

(3461 2—3) **Edykt**

Nr. 4842. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że Tymko Tarasiuk właściciel gospodarstwa włościańskiego w Przewodowie pod l. 25. położonego, uchwałą c. k Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16. Sierpnia 1873 L. 46617 marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Fedka Hetmańczuka wójta z Przewodowa nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz dnia 22. Września 1873.

3448 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 7317. W celu obsadzenia 4 posad dozorców linij telegraficznych w okręgu podpisanej Dyrekcyi z płacą roczną 300 zł. w. a. z 25 procentowym dodatkiem aktywalnym i nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów, rozpisuje się niniejszym konkurs do końca grudnia 1873.

Podający się o te posady winni wnieść swoje prośby pisane własnoręcznie w oznaczonym terminie do c. k. Dyrekcyi telegrafów i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19 Kwietnia 1872 (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych) gdyż wzmiankowane posady wyłącznie certyfikatem obdzielonym nadane zostaną.

Ci petenci, którzy nie otrzymają jednej z powyższych posad teraz opóźnionych, mogą uzyskać prenotacyę na posady przyszłe, jeżeli w podaniu wyrażą prośbę o uwzględnienie ich na przyszłość.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 18. Listopada 1873.

(3464 3—3) **Edykt**

Nr. 7990. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców ś. p. Maryanny z Perkatników Frischmanowej, iż na żądanie Józefa Śliwińskiego i Henryka Raczkowskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Frischmana a mianowicie: nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maryanny Frischmanowej, Janowi Frischman i Józefowi Frischman, tudzież Alterowi Ozyaszowi Kern o nakaz zapłacenia kwoty 300 zł. w. a. z pn. wydany został pod dniem dzisiejszym nakaz płatniczy na zaskarzoną kwotę w skutek t. s. uchwały z dnia 30. Września 1869 l. 3669 w stanie biernym niewydzielonej połowy realności pod l d. 198/14 w Kossowie prenotowaną, tudzież że dla pozwanej nieobjętej masy spadkowej Jana Frischmana kuratorem ustanowiono, a wreszcie że na prośbę rzeczonych powodów do l. 7990 adnotacya tegoż pozwu przy sumie 300 zł. wskutek powołanej uchwały prenotowanej, zarządzoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 10. października 1873.

(3466 3—3) **Concurs.**

Z. 8891. An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume sind zwei Assistentenstellen, die eine für Fisik, die andere für Chemie sofort zu besetzen.

Mit jeder dieser Stellen ist ein jährlicher Gehalt von 600 fl. ö. W. nebst einem Quartiergeld von 120 fl. verbunden und erfolgt die Ernennung auf zwei Jahre, welche Anstellungsdauer auf vier Jahre verlängert werden kann.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Competenz-gesuche bis längstens 15. Dezember d. J. an das Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Sektion einzureichen und denselben folgende Dokumente beizuschließen:

1. Studienzeugnisse namentlich Zeugnisse über absolvirte Hochschulstudien im Gebiete der Fisik beziehungsweise Chemie.
2. Zeugnisse über etwaige bisherige wissenschaftliche Dienstesverwendungen.
3. Nachweis eines tadellosen Vorlebens.

Unter gleich qualifizirten Bewerbern wird demjenigen der Vorzug gegeben werden, welcher die Befähigung nachzuweisen in der Lage ist, sich nöthigenfalls an dem Unterrichte in darstellender und praktischer Geometrie zu betheiligen.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium

Marine-Sektion.

Wien, am 15. November 1873.

(3508 3—3) **Obwieszczenie. licytacyi.**

Nr. 20387. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 4 i 31 Października 1873 L. 16792 i 19186 trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i sprzedaży mięsa według III. klasy taryfy;

b) od wyszynku wina — w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1874. a warunkowo na rok 1875 lub też i 1876.

Oferty pisemne, zaopatrzone 10% wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej, a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c.k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9 rano do 12. w południe — dnia
		złr. wal.	austr.	
1	Andrychow	2260	600	4 Grudnia 1873.
2	Wadowice	4500	—	
3	Kalwarya	1385	—	
4	Zator	1563	388	9. Grudnia 1873.
5	Biała	8127	—	
6	Kęty	3856	555	
7	Milówka	1609	—	
8	Oświęcim	4270	—	10. Grudnia 1873.
9	Sucha	1526	—	
10	Jaworzno	2650	—	
11	Krzeszowice	5601	—	
12	Liszki	5296	—	
13	Siepraw	702	150	
14	Żywiec	3788	—	

Kraków dnia 20. Listopada 1873.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.